Nr. 133. PONIEDZIAŁEK 12 CZERWCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała Józefa Ostrowskiego dyrektorem, a Jana Kosmana, Emila Łukasiewicza, Antoniego Dziopińskiego i Ferdynanda Misiewicza, nauczycielami szkoły wydziałowej w Nowym Sączu.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 czerwca.

Dziennik Polski od dłuższego już czasu obrał sobie za temat gwałtownych wycieczek c. k. Sąd w Biale, któremu w sposób namiętny zarzuca najrozmaitsze nadużycia i bezprawia. Ton tych wycieczek pozbawiony jest wszelkiej godziwej miary, przekracza granice owego taktu, który nawet w surowej krytyce czy to osób czy instytucyj jest jednym z głównych obowiązków i jedną z najniezbędniejszych cech każdego wytrawnego i poważnego organu publicznej opinii. Z filipik *Dziennika Polskiego* nie przebija się to, co stanowić winno racyę i podstawę krytyki, nie przebija się troskliwość o powagę instytucyj sądowych, ale tchnie z nich raczej bezwzględna, namiętna niechęć z cechą wybitnie osobistą, która oskarżeniom podobnym z góry odbiera nietylko znamię wiarogodności ale i powagę głosu zabieranego w interesie publicznego dobra.

Wycieczki te *Dziennika Polskiego* przybrały w ostatniej jego korespondencyi z Białej (nr. 124 z d. 31 maja b. r.) ton jeszcze jaskrawszy i namiętniejszy — a autor tej korespondencyi nie waha się używać gorszących zaprawdę inwektyw i osobistych obelg, w krytyce zaś samego urzędowania sądu bialskiego posuwa się do takich zarzutów, jak „samowolność w wyrokach, pogwałcenie ustaw, mordowanie prawa“. Z tej małej antologii frazesów, użytych przez autora korespondencyi, czytelnik nasz może już powziąć wyobrażenie o tonie, jakiego używają korespondenci dziennika, który w tym samym artykule mieni się „poważnym“. Jest kres, po za którym ustaje krytyka poważna, a zaczyna się nieprzyzwoita napaść i pospolity skandal — a gdy kres ten zostanie przekroczony, wówczas nie powinien się dziwić *Dziennik Polski*, jeżeli osoby dotknięte bezpośrednio zarzutami pomijają je obojętnie. Korzystają one poniekąd z prawa, które przysługuje tak na polu towarzyskiem jak publicznem.

Nie obchodzi nas tu jednak wcale strona osobista całej tej korespondencyi *Dziennika Polskiego*, pomijamy również wnioski, jakie nasuwaćby mógł ów gwałtowny i bezwzględny ton wycieczek tego dziennika — nie możemy atoli pominąć tego, co w przytoczonym artykule wychodzi po za granice lokalne i osobiste, a zwraca się z ciężkiemi zarzutami przeciw władzy, która powołana jest do czuwania nad powagą i godnością sądownictwa. Powiada autor artykułu zamieszczonego w *Dzienniku Polskim* pod tytułem: *Gospodarka niemiecka w cesarsko-królewskim Sądzie bialskim*, że w skutek takich ogłoszeń (jakie umieszczone były w numerach 236, 246 i 253 z. roku w tymże dzienniku) pociągnęłyby były władze wyższe w każdem cywilizowanem i prawnem państwie urzędników do odpowiedzialności... u nas zaś inaczej się stało, a przeto artykuły te, traktujące o niesłychanych bezprawiach niektórych z tutejszych urzędników złożono *ad acta*“.

Otoż *Dziennik Polski* i jego korespondent pod tym względem mogą być zupełnie spokojni, mogą się pocieszyć zapewnieniem, że nie potrzeba ani namiętnych artykułów, ani gwałtownych wycieczek z celem wybitnie prowokacyjnym, aby instancye, którym poruczony jest nadzór sądownictwa, czuwały bacznie i surowo nad godnością i prawnem postępywaniem organów sprawiedliwości, aby bezzwłocznie dochodziły z wszelką ścisłością, czy zarzut podnoszony przeciw jakiemu sądowi ma istotną podstawę. Możemy zapewnić na podstawie autentycznych informacyj, że sąd wyższy nie złożył żadnego oskarżenia *ad acta*, jak się wyraża *Dziennik Polski*, że przeciwnie każdy fakt podniesiony czy to w prasie publicznej, czy to podany w innej jakiejkolwiek drodze do wiadomości wyższego sądu, bez wyjątku bywa przedmiotem surowego i bezwzględnego dochodzenia, i że żaden zarzut nie przebrzmiał i nie przebrzmi bez właściwego skutku, t. j. bez zarządzenia stosownych kroków, bez energicznego i bezstronnego rozbierania sprawy.

Dziennik Polski i jego korespondenci mogą być przekonani, że nie potrzeba w tym celu drukowanych urgensów, pisanych bez wszelkiej przyzwoitej miary, że ton natarczywy i namiętny, uciekający się do czysto-osobistych wycieczek, najzbyteczniejszy jest tam, gdzie już najlżejsze oskarżenie wystarcza, aby podjęte zostały energiczne kroki, jakich wymaga honor i znaczenie sądownictwa. Jeżeli zaś występujemy z tem oświadczeniem, to nie czynimy tego jedynie i bezpośrednio dla ostatniej prowokacyi *Dziennika Polskiego*, ale przez dalszy wzgląd na opinię publiczną, którą podobne rekryminacye w błąd wprowadzają, narzucając jej fałszywe przekonanie, jakoby instancye powołane ku czuwaniu nad wymiarem sprawiedliwości, obojętne były na wszelkie oskarżenia, uwłaczające czci i stanowisku sądownictwa.

Lwów, 12 czerwca.

Reprezentacya peszteńskiego komitatu uchwaliła wystosować do sejmu węgierskiego petycyę, ażeby rząd zniewolony został do postarania się o korzystniejsze warunki ugody z Austryą. Zanim zapadła ta uchwała, nadeszła już do Budapesztu podobnej treści petycya z Debreczynu, gdzie pomimo popularności Tiszy, który tam jednogłośnie mandatem poselskim został zaszczycony, przeciwnicy ułożonego w Wiedniu projektu ugody austryacko-węgierskiej potrafili zebrać wcale znaczną liczbę podpisów. Są to dwa widoczne, wcale sensacyjne objawy wytężonej agitacyi, jaką wszczęli dyssydenci stronnictwa liberalnego celem obalenia obecnego projektu ugody. Że w tej agitacyi popiera ich cała skrajna lewica, to nie ulega żadnej wątpliwości, bo dla niej ugoda choćby najpomyślniejsza, ale nie orzekająca zupełnej państwowej samodzielności Węgier będzie tem, czem jest ugoda z r. 1867 t. j. „dziełem przeklętem“, źródłem wszelkich przesileń, klęsk i rozczarowań, jakich Węgry doznały w ostatnich kilku latach. Petycye z komitatu peszteńskiego i z Debreczyna sprawiły widoczne wrażenie w stronnictwie liberalnem, choć organa jego starają się uspokoić opinię tem, że równocześnie ozwał się głos w obronie ugody z korporacyi tak kompetentnej do sądu w tej sprawie, jak stołeczna izba handlowo-przemysłowa. Pociecha ta wystarcza na razie — ale w Węgrzech agitacya obliczona na wrażliwość narodową i błyszcząca takiemi efektami politycznemi, jak petycye z tysiącami podpisów, jest niebezpieczną, bo działa silniej niż chłodna rozwaga i ostrożna przestroga. Jak dziś rzeczy stoją niema jeszcze najmniejszej podstawy do utrzymywania, że los ugody jest wątpliwy w parlamencie węgierskim. Posiada tam ona większość stanowczą i gdyby dziś miało odbyć się głosowanie, Tisza wyszedłby z walki zwycięzcą stanowczym. Ale agitacya malkontentów ugodowych nie jest drobnostką, którąby można zbyć lekceważeniem. Dopóki obóz malkontentów stanowiły same skrajne żywioły a przeciw niemu stało gotowe do walki i bardzo liczne stronnictwo liberalne, lekceważenie takie było bronią i wygodną i skuteczną. Dziś jednakże ogół ludności jest obałamucony, bo widzi, że przeciw ugodzie przemawiają nietylko towarzysze Simonyiego lecz także posłowie, którzy do niedawna stali pod sztandarem stronnictwa liberalnego. Cośmy już dwa razy powiedzieli na tem miejscu, to powtarzamy i dziś: stronnictwo liberalne grzeszy nadto wielką pewnością swej przewagi i nie śledzi skrytych zabiegów, które mają na celu podkopanie zaufania publicznego.

Ani w jednej ani w drugiej Izbie parlamentu francuskiego nie wytworzyły dotychczasowe obrady takiej organizacyi stronnictw, ażeby w jakiejkolwiek sprawie mającej większe znaczenie, rząd mógł być z góry zapewniony co do liczby głosów, na którą

KIEF

II.

Kief arabsko-turecki określony wedle pojęć naszych, jakie mamy o zabawach i rozrywkach, jest to zawieszenie jak najdłuższe ruchu ciała i ducha, jednem słowem lenistwo obojga. W kiefie Chrześcian syryjskiego i ormiańskiego szczepu ciało nie rusza się, duch jednak zadrgnie czasem i umysł szuka roztargnienia po za formą kontemplacyjną, która głównie charakteryzuje kief Turka i Araba.

Czem oprócz tytuniu u mężczyzn używających kiefu jest różaniec, czyli praca palców, które jego ziarna przesuwają po tysiąc razy w różnych kierunkach i z rozmaitą prędkością, tem u płci pięknej jest praca ust i zębów — przeżuwanie. Cóż tu za rozmaitość materyałów! Pistacje, orzechy, młoda kukurudza, pieczona i surowa, kłosy dojrzewającego jęczmienia i pszenicy opalone i naturalne, pieczone ziarna grochu, melonów, arbuzów, sałata, mastyka... i Bóg wie co jeszcze, bo dalecy jesteśmy od wyczerpania całej listy przedmiotów idących do zmielenia pod młode i stare zęby.

Chrześcijanizm i Islamizm w różnych zupełnie postawił warunkach kobietę; nasze żony są towarzyszkami naszemi i dzielą z nami te zabawy, których wspólności płeć sama nie położyła granicy; w Islamizmie społeczeństwo rozpada się na dwa oddziały: żeński i męzki, które po za obrębem haremu nigdy razem nie występują, ztąd także i kief Chrześcian koniecznie uledz musiał znacznym przeobrażeniom i możnaby go nazwać kiefem mięszanym.

Chrześcijanie miast Syryi szczególniej nadmorskich radzi się liczą do ludzi cywilizowanych. Nie przypominamy sobie, kto zamiast „powiedz mi z kim przestajesz, a powiem ci jakim jesteś“, rzekł: pokaż mi jak się bawisz, a poznam kto jesteś; powtarzamy to zdanie które nam się wydaje trafnem i bliżej przypatrzmy się zabawom Syryi i ulubionym jej rozrywkom, przypatrzmy się temu, co ona sama nazywa kiefem.

Ucywilizowana część społeczeństwa syryjskiego, mówiąca tylko swoim rodzinnym językiem, oprócz czytania i pisania a czasem i czterech pierwszych działań arytmetycznych, nie posiada żadnych innych wiadomości. Drukarnie duchowieństwa odbiły kilka różnych nabożnych książek lub dziełek mających na celu wzmocnienie wiary i podniesienie pobożności; trudno zresztą żądać, aby wychodziły z zakresu swojego powołania; drukarnie rządowe odbijają dziennik oficyalny, wielki ołtarz na którym palą się kadzidła na cześć sułtana — oto i cały ruch drukarski.

O mieszkańcy wschodniego wybrzeża śródziemnego morza, słyszałem was z dumą ubolewających nad pożarami bibliotek, liczycie tysiącami sta woluminów, które pożarły płomienie, ale dla czego żaden z was od owych nieszczęśliwych czasów nie zebrał sobie biblioteczki choćby z kilku set dziełek, język wasz, literaturę obchodzących waszą? Unosicie się nad pięknością i bogactwem języka; dumni jesteście z kwiatów, które wam hojną ręką posypała poezya, ale śmiało was zapytam: kto z was zna te kwiaty? Wielu jest na tysiąc z was, coby choć imiona tych natchnionych, którzy was temi obdarzyli kwiatami, mogli nam wymienić? Podejrzywamy was, że arcydzieł waszej poezyi nie znacie, a to nie chcąc ubliżać waszemu smakowi lub w braku jego, temu instynktowi estetycznemu, który odgaduje prawdziwą piękność, choć nie umie zdać sobie sprawy, w czem ona leży, bo inaczej jakim sposobem pozwalalibyście bezmyślnej mięszaninie wyrazów, niezręcznie związanej rymami, upowszechniać się, żenić się z muzyką i zabierać miejsce arcydzieł godniejszych przemawiać do ducha i serca?

Powiecie nam może: spiewamy tę pieśń bo jest nową; a my wam zrobimy uwagę, że gdybyście spiewali stare, piękne pieśni, dopóki nie pojawi się wam nowa równie piękna, to mielibyście ją od dawna. Poeci się rodzą — dlaczegóżby i ziemia wasza nie miała ich wydawać, jeszcze ziemia tak pięknem nakryta niebem! Dla kogoż spiewa poeta? wszakże to dla was; smak wasz jest jego kierownikiem, sąd wasz jego nauczycielem a zadowolenie wasze dowodem, że umiał dostąpić tej nagrody o którą mistrzowie się ubiegają; stał się tłumaczem waszej nadziei, waszego wesela, waszego bolu; zrósł się cały z wami. Jaki słuchacz, taki spiewak! Spiewajcie stare wasze arcydzieła, nie uważajcie że stare, a duch poezyi nieśmiertelny zejdzie jak niegdyś do was i będziecie mieli pieśń nową.

Jesteśmy tego zdania, że Syryjczycy, z małym wyjątkiem czytać nie lubią ale chętnie słuchają, szczególniej to wszystko, co się obraca w świecie nadnaturalnym, fantastycznym. Są oni dziećmi tej ziemi, która wydała *Tysiąc nocy i jedna*. Syryjczycy jak wszyscy mieszkańcy Wschodu, umieją odkryć głęboką prawdę na dnie paraboli i wszystkie zdania moralne, obowiązki rządzonych i rządzących, nauki polityczne, to nawet, co ich boli, kryją zręcznie pod parabolę. Syn Boży, prawdy do zbawienia wiodące bardzo często odziewał w parabolę; więc od dziewiętnastu blisko wieków nie zmieniła się w niczem droga najpewniej wiodąca do przekonania ludów wschodnich. Niedostrzeżenie tej prawdy, lub brak względu na nią w Turcyi, tak ze strony jej reformatorów zachodnich jak i własnych jej mężów stanu jest tak wielkim błędem, że podług nas, on sam wszelkie reformy w Turcyi uczyni niepojętemi i ubezpłodni je, a przez to samo całe państwo wypchnie ze starego toru i przyspieszy ostateczną ruinę. Mniej suchych paragrafów, więcej poezyi!

Byłem raz na wsi w górach, dokąd przyszła wiadomość o zmianie kajmakama czyli naczelnika powiatu. Stary jeden góral pociągnąwszy dymu z nargili, opowiedział zebranym u siebie sąsiadom powiastkę, którą oprócz mnie znać musieli wszyscy: Pewnego razu w lesie złoczyńcy przywiązali do drzewa nagiego człowieka, i tak go zostawili. Przypadkiem szło tamtędy dziecko, a wiedząc że nie ma noża ani siły do rozwiązania powrozów, zdjęte litością na widok komarów, które całe ciało nieszczęśliwego pokryły, ułamało liściastą gałązkę i zabierało się do ich spędzenia.

— Na Ałłaha, dziecię moje, daj pokój — zawołał nieszczęśliwy — a czy nie widzisz, jak te wszystkie komary już czer-

liczyć może na wszelki wypadek. Jest tylko jedna sprawa, w której obie Izby dzielą się na dwa ściśle i stale odgraniczone obozy i w której większość deputowanych i senatorów zgadza się z sobą zupełnie. Sprawą tą jest utrzymanie umiarkowanej republiki, zaniechanie wszelkiej rewizyi konstytucyi do r. 1880. Gdyby zaś zaszła konieczność zastąpienia marszałka Mac-Mahona innym prezydentem, obie Izby popadłyby pewnie w sprzeczności trudne, prawie niemożliwe do złagodzenia przez zwykle w takich razach praktykowany środek kompromisowy, t. j. przez postawienie bezbarwnej czyli neutralnej kandydatury. Na razie zdaje się, że nie ma we Francyi osobistości, któraby na posadzie prezydenta zdobyć sobie mogła taką samą, powszechną sympatyę, jaką posiada obecnie marszałek Mac-Mahon. Znakomita większość senatu widzi w nim jedynego męża stanu, który bez wywoływania niebezpiecznych starć, zdoła się oprzeć naciskowi radykalizmu, podnoszącego głowę coraz śmielej a większość Izby deputowanych zapomniała o wyrzutach, czynionych prezydentowi za rządów Buffeta, i dopóki u steru stoi gabinet tak stanowczo republikański jak obecny, można być pewnym, że nigdzie nie ozwie się niegdyś tak często okazywana tęsknota za powrotem Thiersa do naczelnej w państwie władzy. Ale zbaczamy od przedmiotu na wstępie dotkniętego, bo sprawa obsadzenia prezydentury jest w tej chwili czemś tak nieprawdopodobnem, jak rewizya konstytucyi. Tutaj przedewszystkiem to zapisać chcemy, że nawet w bieżących i wcale nie zasadniczo-politycznych kwestyach, stosunek głosów w obu Izbach francuskich ulega częstej, nie dającej się z góry obliczyć zmianie. Rząd francuski czuje to dobrze, i dlatego tak nieśmiało rozwija swój program organicznej pracy ustawodawczej. O los ustawy uniwersyteckiej był spokojny, bo dał republikanom *minimum* tego, o co upominały się wszystkie frakcye zaraz w pierwszej chwili po ostatnich wyborach. Ale zaraz w drugiej sprawie, która ma wkrótce wejść na porządek dzienny, t. j. w sprawie gminnej, większość republikańska nie przedstawia się jako całość organiczna lecz przemijający związek frakcyi. Inne pojęcia i żądania objawia frakcya Naqueta, inne Gambetta z całą świtą swoją, a inne republikanie najświeższej daty z orleanistyczną przeszłością. Jaka większość wytworzy się z tego w chwili głosowania nad ustawą gminną, tego rząd snać nawet przewidzieć nie może, bo ciągle zwleka wniesienie projektu, ażeby tymczasem opinie starły się ze sobą, i wytworzyły pewną większość. Wśród takiej niepewności najlepiej pokazuje się, że w stronnictwie republikańskiem ani Thiers ani Gambetta nie posiada przeważającego wpływu, że dawna karność republikanów ucierpiała znacznie w skutek uzyskania stanowczej większości głosów w nowym parlamencie. W senacie prędzej mówić można o stałem ugrupowaniu stronnictw, bo tam republikanie nie są tak pewni przewagi swojej. ażeby w każdej sprawie mogli się rozpadać na frakcye bez narażenia się na tryumf konserwatystów. Tutaj za to niejasnym jest jeszcze stosunek głosów w kwestyi, która w Izbie deputowanych nie przedstawia już najmniejszej wątpliwości t. j. w kwestyi, kto ma dziś przewagę: republikański liberalizm czy konserwatyzm. Niedawno konserwatyści znaleźli się w zupełnej mniejszości interpelując rząd o znaczenie klauzuli rewizyjnej w konstytucyi a wkrótce potem odnieśli zwycięstwo uchwalając, że bióra i komisya obradować mają w Wersalu, co powszechnie uważano za demonstracyę przeciw komisyi budżetowej z izby deputowanych, która pod przewodnictwem Gambetty obraduje w Paryżu. Przy wyborze senatora na miejsce Ricarda nie rozstrzygnie się jeszcze ostatecznie ten wątpliwy stosunek głosów. Do tego potrzeba sprawy zasadniczej, a tem nie jest wybór jednego senatora.

R o s s y a okazała swoje pokojowe usposobienie wobec najświeższej fazy sprawy wschodniej tem, że silną pressyą powstrzymała Serbię od rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich przeciw Turcyi i równocześnie w organach używanych do objawiania opinii kół rządowych nazwała postępowanie generała Czernajewa niezgodnem z interesami i celami Rossyi. To wyparcie się generała Czernajewa i jego misyi w Serbii wskazuje najlepiej, na jak błędnych informacyach opierały się dotąd a prawdopodobnie jeszcze i nadal opierać się nieprzestaną wiadomości dziennikarskie o stanowisku Serbii. Generał Czernajew miał ofiarować Serbii nietylko swoje jak zapewniają niepospolite choć nie wiemy, czy należycie wypróbowane zdolności strategiczne, lecz nadto niezmierną subwencyę na koszta wojenne w brzęczących imperjałach. Teraz zaś pokazało się, że generał Czernajew nie jest powiernikiem Rossyi wobec Serbii ani pośrednikiem w wspieraniu skarbu serbskiego rossyjskiemi subwencyami. Fantazya żołnierska rozbudziła się w nim żądzą szlif generalskich a ponieważ nieuśmiechały mu się one w armii rossyjskiej tak prędko, więc zdecydował się być generałem serbskim. Już to Belgrad jest w tej chwili prawdziwym ogniskiem awanturników wojskowych i politycznych ze wszystkich państw, które posiadają ludności słowiańskie. Bawi tam także znany Serb węgierski dr. Mileticz. Mówią, że przyjmował go u siebie książę Milan a Risticz przypisuje wielkie znaczenie wizycie agitatora węgierskiego Jeżeliby to prawdą było, to Risticz straciłby nawet tę reputacyę, jaką dotąd jeszcze posiada, tj. reputacyę sprytnego polityka. Największy wróg Serbii nie mógłby jej podsuwać myśli zgubniejszej od kokietowania z Serbami węgierskimi. W Węgrzech wycieczka Mileticza i jego przyjęcie w Belgradzie wywoła tylko uśmiech politowania. Minęły już te czasy, kiedy Mileticz zdawał się posiadać za sobą liczne stronnictwo. Po niedawnej klęsce wyborczej gwiazda jego zbladła do niepoznania a wycieczka do Belgradu pewnie nie odświeży jego popularności. Garstka zapaleńców z Panczowy przyklaśnie po powrocie ale ogół ludności serbsko-węgierskiej wyprze się stanowczo wszelkiej łączności z gościem Risticza.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 czerwca.

Ƶ Dziś już nie trzeba być prorokiem, aby przewidzieć, że pokojowi europejskiemu nic nie zagraża w roku bieżącym. Przez parę dni w ubiegłym tygodniu widnokrąg polityczny był dość zachmurzonym, tak iż zaczęto już zajmować się nowem ugrupowaniem mocarstw. Lecz w przeciągu ostatnich trzech dni nadchodzą same tylko wiadomości pokojowe. Naprzód zaprzeczono stanowczo pogłoskom, jakoby przymierze trzech mocarstw północnych doznało szwanku i jakoby Austrya miała zamiar odłączyć się od Rosyi. Następnie dowiedzieliśmy się z Belgradu, że i Serbia odtąd już przestanie grozić wypowiedzeniem wojny. Serbia działa za hasłem urzędowem z Ems, które przywiózł ztamtąd konsul rosyjski w Belgradzie. Dzisiejsze depesze z Petersburga mają cechę tak otwarcie pokojową, iż świat handlowy i finansowy aż odetchnął, gdyż jęczał dotychczas pod obuchem obaw wojennych. Rosya oświadcza urzędownie, że użyła skutecznie wpływu swego, aby powstrzymać Serbię od ruchów wojennych. Niespodzianką było także oznajmienie wczorajszej *Abendpost*, która bez ogródki przyznała, że zachowanie się rządu tureckiego zapewne na teraz uczyni zbytecznem wmięszanie się mocarstw europejskich w sprawę wschodnią. Cała akcya dyplomatyczna mocarstw zatem nietylko doznaje zwłoki, ale niejako pozostaje *in suspenso*. Memoryał berliński nie zostanie już przesłanym do Stambułu, przynajmniej w swej formie obecnej. Uwiadomił o tem parlament angielski p. Disraeli, który z złośliwością nieukrytą wspomniał, że wręczenie memoryału zostało odroczonem *sine die*. Sytuacya obecna da się streścić w tych słowach. Mocarstwa postanowiły wyczekiwać, czy Turcya okaże chęć i siłę przywrócenia pokoju i zaspokojenia żądań powstańców. Od rezultatu tych usiłowań zależeć będą dalsze kroki mocarstw, ale na teraz minęła wszelka a wszelka obawa wojenna.

Przyjechał tu J. E. p. Namiestnik gagalicyjski hr. Alfred P o t o c k i w towarzystwie radcy Namiestnictwa p. L ö b l a. Hr. Potocki we wtorek jedzie do Karlsbadu a p. Löbl tego dnia wraca do Lwowa.

SPRAWY MONARCHII

Czytamy w *Wiener Abendpost*: Według telegramu nadesłanego d. 8 b. m. potwierdza się wiadomość krążąca od kilku dni, że W. Porta amnestyowała powstańców w Bośnii i Hercegowinie i że oświadczyła gotowość zawieszenia broni na 6 tygodni celem umożliwienia powstańcom porozumienia się z władzami tureckiemi o zupełne złożenie broni. Z tem zachowaniem się W. Porty stoi widocznie w związku postanowienie pięciu mocarstw sygnalizowane z Berlina, że na teraz należy odstąpić od doręczenia znanego memoryału Wys. Porcie. Ponieważ Porta zastosowała się z własnej inicyatywy do pierwotnych życzeń trzech mocarstw północnych i innych mocarstw europejskich, że przedewszystkiem starać się należy o energiczne przeprowadzenie pacyfikacyi, przeto zdaje się być rzeczą niewątpliwą, że upadły powody energicznego dyplomatycznego wystąpienia w Stambule.

— *Bohemia* donosi: Seminaryum jezuickie w Mariaschein ma być zamknięte z końcem bieżącego roku szkolnego, albowiem dotychczas nie posiada prawnie ukwalifikowanego kierownika. Biskup Litomierzycki wniósł prośbę do ministerstwa oświecenia, ażeby przedłużyło na dwa lata termin powołania na tę posadę ukwalifikowanego profesora.

— Na rzecz zakładu wychowawczego dla córek oficerskich w Hernals zebrano według 42 wykazu ogółem 410.730 złr. 98 ct. w gotówce i 44.855 złr. w obligacyach.

— O przebiegu konferencyi w sprawie ułożenia ogólnej austryacko-węgierskiej taryfy cłowej donosi *Budapester Corresp.* z Wiednia: Rezultat pierwszych dwóch kilkugodzinnych posiedzeń dowodzi, że rozprawy nie skończą się tak rychło, jak się tego spodziewano Wypracowanie samej taryfy cłowej zajmie najmniej trzy tygodnie. Sama praca jest bardzo uciążliwą, chodzi tu bowiem o wystylizowanie całkiem nowej taryfy cłowej, gdyż dotychczasowa była tylko konglomeratem rozmaitych, ustawicznie powtarzających się poprawek. Cały materyał musi więc być przerobionym i na nowo wystylizowanym, nawet tam, gdzie pozostaną dotychczasowe pozycye. Wypuszczenie chociażby jednego słówka wywołuje bardzo rozwlekłe rozprawy, zwłaszcza ze strony austryackich reprezentantów rządowych, którzy zajęli stanowisko konserwatywne. Na dwóch dotychczasowych posiedzeniach załatwiono ledwie trzy klassy i to najmniej ważne. Podwyższenie cła od towarów kolonialnych i owoców południowych jest nieznacznem, wynosi ono 15—30 proc.

— *Pester Lloyd* donosi, że w kancelaryi wojskowej Najj. Pana znajduje się projekt państwowego ministerstwa wojny co do reorganizacyi trenów polowych. Według tego projektu korpus ten w czasach spokoju składać się ma z 36 szwadronów po 54 żołnierzy (łącznie z oficerami) i z kadrów po 8 ludzi dla 36 szwadronów rezerwowych. Do tego należy jeszcze doliczyć 6 szwadronów uzupełniających, 10 szkół dla kucia koni, 6 składów materyałów z 12 filiami i 7 warsztatów. W czasie wojny liczyć będzie szwadron furgonowy 456 a względnie 492 ludzi; dwa takie szwadrony zostaną przydzielone każdej dywizyi konnicy i piechoty. Koni do wozów, na których będą transportowane części składowe mostów wojennych, dostarczać będzie odtąd korpus pionierów. Korpus składać się będzie w czasie wojny z 72 szwadronów, z 8 szwadronów koni dla dywizyi rozlokowanych w Dalmacyi, Tyrolu, Krainie i Karyntyi, z 36 kadr rezerwowych złożonych z samych szarż, z 36 oddziałów uzupełniających i z 13 zakładów dla chorych koni, razem z 31.857 żołnierzy i 13.980 wozów.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anglia i Rossya.)

Korespondent londyńskiej *Corr. Havas* podnosi, że obecnie w sprawie wschodniej na pierwszy plan występują dwa państwa: Anglia i Turcya. W Turcyi, pisze ten zazwyczaj dobrze poinformowany korespondent, zrobiono rewolucyę w obec wzmagania się zewnętrznych wpływów nieprzyjaźnych na sprawy domowe. Rewolucya ta już przed miesiącem ułożona przez stronnictwo młodotureckie wybuchła nagle w nocy z 29 na 30 maja dlatego, że twórcy spisku odkryli fakta, z których wypływało, że tajne porozumienie dawnego sułtana z ambasadorem rossyjskim nie pozwala żadną miarą odraczać wybuchu. Wysoka Porta oświadcza teraz, że chce przystąpić do potrzebnych reform, ale nieda ich sobie narzucić przez tych, którzy siłą stosunków zniewoleni są gonić za celami całkiem niezgodnemi z interesami Turcyi. Niezawisłość zrewoltowa-

---

wone? Napiły się już dosyć krwi i mało mnie kolą. Nie spędzaj ich! bo na ich miejsce przylecą głodne...

Oto jeszcze jedna przypowiastka, o której sobie przypomniano tej wiosny z powodu podwyższenia dziesięciny o 25 na sto. Raz Kalif ze swoim wezyrem *incognito* zaszli do wsi i zażądali wody. Dziewczyna będąca sama w domu wziąwszy czarę pobiegła szybko, wycisnęła jedną trzcinę cukrową, wycisnęła w mgnieniu oka z niej sok i podała czarę spragnionym podróżnym — ci podziękowali i poszli dalej. W drodze rzekł Kalif:

— Widziałeś? jedna trzcina tyle daje soku, a musiało się jeszcze wiele pozostać, bo dziewczyna się spieszyła; za mało bierzemy od trzciny, pamiętaj powiększyć podatek.

Jak kazał Kalif, tak się stało. W dwa lata później zaszedł znown Kalif do tej samej wsi z wielkim wezyrem i żądali wody. I tym razem dziewczyna dała im czarę soku trzcinowego, ale widział Kalif, że wybierała najpiękniejsze trzciny, nacisnęła ich wiele i dobrze musiała wyciskać, zanim napełniła czarę. Uderzony tem Kalif zapytał:

— Powiedz córko, czyście zaniedbali waszą rolę albo jej nie podlewacie dobrze, że trzcina tak mało ma soku?

— Panie, ziemia dobrze uprawiona i podlewana jak zawsze, ale od czasu jak Kalif powiększył podatek, i trzcina zubożała, i na rok przyszły mój ojciec już jej nie będzie sadził.

Kalif odszedł zamyślony i w drodze kazał wezyrowi, aby zniżył podatek jak był dawniej.

Pozwolimy sobie przytoczyć tu jeszcze jedną parabolę, której autorem ma być ojciec zmarłego wielkiego wezyra Fuada, wielki dostojnik państwa, zdaje nam się *Szeich-ul-Islam*, który przeciwny wojnie z Rossyą za sułtana Mahmuda popadł z tego powodu w niełaskę i skazany został na wygnanie do Azyi mniejszej. Tam, gdy go doszły wieści o klęskach kraju i uciążliwych warunkach zawartego pokoju, opowiedział następującą parabolę:

Pewien pasza miał w mieście bardzo bogatego Ormianina i wzięła go chętka na jego pieniądze; wynalazł jakieś stare rachunki, zawołał bogacza i zażądał od niego bardzo znacznej sumy, jako należącej się skarbowi. Ormianin klął się na ciało i duszę, że rachunek ten stary dawno zapłacił, że jest ubogi, że nie ma pieniędzy; zaklęcia jego i narzekania przerwał pasza:

— Idz do domu i namyśl się do jutra! Jedno z trojga, albo pieniądze, albo dwieście zjeść surowych cebul, albo dwieście kijów w pięty.

Ormianin w domu począł myśleć: dwie rzeczy mam do wyboru, bo pieniędzy za nic w świecie nie dam; cebulę i bastonadę. Dwieście cebul! to okropnie!! ale dwieście kijów to gorzej jeszcze; ha! co robić, trzeba zjeść cebule!... zjem cebule. Nazajutrz poleciwszy się Bogu, poszedł do paszy.

— Namyśliłeś się?

— Namyśliłem się, panie!

— Dzięki Bogu! Więc przyniosłeś pieniądze?

— Nie mam pieniędzy *effendim!*

— A więc coś wybrał?

— *Effendim*, kiedy już nie może być inaczej, zjem cebule.

— *Peki!* — zawołał Turek i wniesiono ogromne dwa wory cebul największych, jakie się znajdowały w okolicy. Ormianin westchnął i zabrał się do jedzenia; pierwsza, dziesiąta, trzydziesta cebula szła jakoś jeszcze; pięćdziesiąta stanęła mu już w gardle, po sześćdziesiątej krwią mu zabiegły oczy i śmiertelny pot go oblał.

— *Aman effendim!* nie mogę więcej! *aman!*

— Więc dasz pieniądze?

— Nie mam pieniędzy!... Boże! mój Boże! wezmę kije!

— *Peki!* — zawołał pasza i posadzono ormianina, związano w drąg nogi, podniesiono pięty w górę i poczęto liczyć razy z całą siłą zadawane; nie doszło do pięćdziesięciu a już ormianin wołał przeraźliwie: *Aman!* przestańcie! zapożyczę się... znajdę gdzie... dam pieniądze!

— Ten pasza i ormianin to Rossya i my; gryźliśmy cebulę — wzięliśmy bastonadę i daliśmy, co chciała.

nych prowincyi byłoby jej zdaniem początkiem niezawodnego rozkładu, dlatego nowy rząd turecki postanowił użyć pieniędzy znalezionych w prywatnym skarbie Abduł-Azisa na stłumienie powstania i jest pewnym powodzenia, jeżeli tylko zagranica zerwie swoje stosunki z powstańcami. Ta polityka posiada serdeczną sympatyę u rządu angielskiego i u narodu angielskiego, który z drugiej strony nie przestaje nalegać na Turcyę, ażeby z własnego popędu przystąpiła do jak najliczniejszych reform. Obawiać się należy najniebezpieczniejszych kolizyi, jeżeliby jakie mocarstwo rozpoczęło bezpośrednio interweniować między Portą i jej zrewoltowanymi poddanymi. Anglia jest rzeczywiście bardzo czynną i stanowczą w swoich wojskowych przygotowaniach. Angielscy mężowie stanu mówią, że nie dadzą się za nos wodzić. Tą energią zdobył sobie gabinet angielski napowrót popularność i zatarł niekorzystne wrażenie, jakie sprawiła ustawa o nowym tytule królowej jako cesarzowej Indyi. Anglicy zapominają łatwo o wewnętrznych sporach, jeżeli całą uwagę zwrócić trzeba na sprawy zagraniczne, w których wychodzą na jaw różne ciekawe szczegóły. Z wielu takich szczegółów przytacza korespondent następujący: Władze tureckie miały znaleźć u bułgarskich powstańców ważną korespondencyę, z której wynika, że kierownicy powstania zostawali w ciągłej styczności z zagranicą. Odpisy tych dokumentów przesłała Porta angielskiemu ministerstwu spraw zagranicznych, gdzie one sprawiły silne wrażenie. Zdaje się, że to wywoła opamiętanie a Serbia otrzyma z Ems lub z Petersburga rozkaz, ażeby się spokojnie zachowała.

(Siła zbrojna Włoch.)

Diritto, organ prezydenta rady ministrów, podaje następujące ciekawe szczegóły o sile zbrojnej Włoch: „Włochy będąc jednym z czynników porządku, pokoju i cywilizacyi w Europie, zbroją się obecnie tak samo, jak znakomita większość państw europejskich; czynią zaś to raz dla tego, ażeby mieć powagę w radzie mocarstw, a powtóre, ażeby były przygotowane na wszelkie możliwe wypadki przyszłości. Włochy posiadają wojsko o sile 435.000 żołnierzy, którzy zostają pod bronią od roku do lat pięciu. Z tego 340.000 należy do armii pierwszej, zaś 95,000 do armii drugiej linii. Do tej siły zbrojnej należy doliczyć 90,000 żołnierzy z 6-miesięczną służbą wojskową, armia więc włoska liczy ogółem 525.000 żołnierzy liniowych i 265,000 żołnierzy z 6-miesięczną służbą wojskową, stanowiących rezerwę. Włochy mogą więc (po odciągnięciu wojska potrzebnego do służby wewnętrznej) postawić w linii bojowej 300.000 żołnierzy liniowych i 185.000 rezerwy. Za armią tą postępowałaby druga linia 85,000 żołnierzy z dodatkową rezerwą 80.000. Armia włoska reprezentuje więc siłę 650 000 żołnierzy. Według obowiązującego systemu mobilizacyi można 300.000 żołnierzy uruchomić w przeciągu dni dziesięciu. Piechota posiada karabiny systemu Vetterli'ego; jest to karabin odtylcowy o małym kalibrze. Lekkie baterye artyleryi polowej uzbrojone są działami średnicy 7·5 centymetrów; ciężkie baterye mogą być uzbrojone po dwóch miesiącach działami Kruppa. Połowa konnicy uzbrojoną jest w lance i pistolety systemu Delvigne, druga połowa posiada pałasze i karabiny systemu Vetterli'ego. Flota włoska składa się z 14 okrętów pancernych, z których 6 jest uzbrojonych i tworzy stałą flotę śródziemną; 4 okręty są już gotowe i mogą być w przeciągu jednej doby uzbrojone; 4 okręty potrzebują jeszcze wykończenia i pewnego dłuższego czasu na uzbrojenie. Dalej wchodzą w skład floty włoskiej: 7 łodzi kanonierskich, 9 fregat lub korwet, 6 awizów, 6 okrętów transportowych i 18 mniejszych okrętów. Załoga floty wojennej wynosi 8155 żołnierzy; liczba dział wynosi 490, z których 150 jest większego zaś 360 mniejszego wagomiaru. Jakkolwiek nowa ustawa wojskowa nie została jeszcze zupełnie przeprowadzoną, to jednak Włochy są już do tego stopnia przygotowane, iż żadna niespodzianka nie może ich zaskoczyć.“

(Głos francuski o sytuacyi wschodniej.)

Znakomity publicysta francuski John Lemoinne, zamieszcza o sytuacyi na Wschodzie następujący, uwagi godny artykuł w *Debatach*: „Niebezpieczeństwo chwili polega w tem, że ruch na Wschodzie może się wymknąć z rąk dyplomacyi europejskiej i dostać się w wir prądów narodowościowych. Po jednej i drugiej stronie osiągnęły namiętności religijne i narodowościowe szczyt kulminacyjny. Powstańcy prowincyj słowiańskich, popierani bez wątpienia przez największe i najpotężniejsze mocarstwo słowiańskie, bardzo niechętnie przystaną na zwłokę przyobiecanego wyzwolenia. Z drugiej zaś strony, Turcya poparta przez inne mocarstwo (Anglię), zamachem stanu i strąceniem sułtania zamanifestowała się przeciw zamachom na jej całość. Nie można zresztą spuszczać z uwagi tej okoliczności, że Turcy poświęcając sułtana Abdul Azisa, chcieli tem samem ukarać męża, którego podejrzywali, jakoby był narzędziem w rękach rządu rossyjskiego. Jeżeli więc zastanowimy się dokładnie nad sytuacyą, utworzoną na Wschodzie, przyjdziemy do przekonania, że jest reakcyą Turcyi i Anglii przeciw polityce rossyjskiej. Zachodzi tylko pytanie, czy Rossya wobec tej manifestacyi uczyni to, co czyniła dawniej, t. j czy powodując się umiarkowaniem, pozwoli dojrzeć wielkiej kwestyi wojny lub pokoju i czy rozwiązanie tej kwestyi zechce odroczyć? a dalej czy chcąc to uczynić, będzie zarazem mogła? Umysły bowiem są mocno wzburzone, rzeczy zaszły tam bardzo daleko, i widzimy, że cała ludność słowiańska i chrześcijańska w Turcyi przygotowuje się gorączkowo do chwycenia za broń. Hercegowina i Bośnia rozpoczęły powstanie, Serbia i Czarnogóra popierają je a już i Grecya zaczyna przybierać postawę mocno wyzywającą. Turcya znów przygotowuje się do wojny świętej i wzywa do broni wszystkich wiernych, którzy od wieków wyznają Islam. Egipt, Tunis, Maroko wezwano do zgromadzenia się około zielonego sztandaru i bronienia religii przeciw „niewiernym.“ Opinia publiczna w Anglii zaczyna sarkać na milczenie rządu i parlamentu w sprawach Wschodu i przeciw tajeniu kroków, jakie rząd angielski w tej sprawie uczynić zamierza. Anglicy zdają się niecierpliwić, że w kraju, w którym opinia publiczna tak wiele znaczy, rząd przygotowuje wszystkie środki, które czyni się w przededniu wojny, a jednak osłania je taką tajemniczością, jak gdyby w Anglii dało się coś stanowczego zrobić bez poparcia całego kraju. Ztąd pochodzi tam pewne rozdrażnienie i niezadowolenie opinii. W Francyi przeciwnie, sądzimy, nie ma najmniejszego powodu do interpelowania naszego rządu, a to z tej prostej przyczyny, że rząd nasz mało co więcej wie o tych sprawach, niż nasza publiczność. Francya ma w swojem dzisiejszem położeniu tę pociechę przynajmniej, że nie potrzebuje wchodzić w żadne zobowiązania i że od wszystkiego może się uchylać, co nie narusza bezpośrednio jej interesów.“ Jest to smutna pociecha — a taka abnegacya jakże smutnym jest kontrastem roli przeważnej, jaką odgrywała Francya do roku 1866.

(Disraeli o sprawie wschodniej.)

Dnia 9 czerwca na posiedzeniu parlamentu angielskiego odpowiedział Disraeli na żądanie Hartingtona, iż wyższe interesa stoją, jak na teraz, na przeszkodzie udzieleniu Izbie korespondencyi dyplomatycznej w sprawach Wschodu, wszelako może już dziś oznajmić, że memoryał został cofnięty, do czego dały powód wypadki zaszłe w Konstantynopolu i najnowsze kroki Porty. Minister kładzie na to nacisk, że odmowa ze strony Anglii udzielenia sankcyi temu dyplomatycznemu aktowi, nie była przez żadne mocarstwo tłumaczoną w duchu nieprzyjaźnym. Jest więcej punktów, w których Anglia zgadzając się z innemi mocarstwami, mogłaby skutecznie działać. Między wszystkiemi mocarstwami istnieje zupełne porozumienie pod tym względem, że niema być wywierany na sułtana żaden nieumiarkowany nacisk, lecz doradcom musi być zostawiony wolny czas, aby kroki ich mogły dojrzeć. Anglia wspierała przedstawienia innych mocarstw wobec Serbii a zwrócono uwagę rządu serbskiego na ważność umiarkowanego zachowania się z jego strony. Niemniej co do równoczesnego uznania nowego Sułtana, mocarstwa działały jednakowo; również oświadczyły się wszystkie sekty religijne i plemiona ludów za nowym Sułtanem, a to może wpłynąć na powstańców w duchu pokojowym.

(Z Hercegowiny.)

Z Trebinje donoszą *Pol. Corr.*, że w Mostarze władze daremnie starają się zapewnić dostawę potrzebnych zapasów żywności. Nikt nie zgłasza się do licytacyi a dotychczasowy dostawca turecki nie otrzymawszy od rządu zapłaty zaniechał dowozu Załoga w Trebinji ma żywności tylko na jeden miesiąc. — Główne siły powstańców stoją w Baniani Niektórzy powstańcy korzystają z przerwy w walce i uprawiają rolę. Przeszkód od Turków nie potrzebują się obawiać, gdyż oddziały tureckie posuwają się zawsze w pewnych, z góry oznaczonych kierunkach, z których nigdy nie zbaczają. W południowej Hercegowinie walka przybiera większe rozmiary. Dla osłonięcia drogi do Trebinje wysłano oddział wojska do Drien. Dnia 7 czerwca powstańcy pod dowództwem Wukałowicza podpalili trzy młyny koło Trebinje. Dnia 8 czerwca mniejsze oddziały ścierały się z sobą pod Grebcami.

(Powstanie w Bułgaryi.)

Sprawozdawca *Pol. Cor.* z Ruszczuka mniema, że Abdul-Kerim-basza za wcześnie zapowiedział zupełny upadek powstania bułgarskiego. Powstanie w Bułgaryi nietylko nie upadło lecz owszem zdaje się ciągle wzmagać. Obecnie obejmuje ono całą przestrzeń kraju w południowo-wschodniej stronie od Dunaju Przestrzeń ta sięga na północy do Turtukanu, na zachodzie po za Bazardzik, na południu do Adrianopolu a na wschodzie po za Samakow. Teren powstania jest korzystny. Najpierw bowiem jest on górzysty a powtóre posiada ludność wytrwałą i waleczną. Obecnie powstanie dotarło już do samego serca Bułgaryi i do okolic Swistowa. Jestto znaczne miasto handlowe położone w południowo-wschodniej stronie od Ruszczuka, w połowie drogi z tego miasta do Nikopoli. Koło Swistowa leżą piękne i bogate wsie, których ludność brała udział we wszystkich powstaniach z r. 1862, 1867 i 1868. Wieś Owcza jest jedną z największych i najlepiej odpowiada operacyom powstańczym. Tutaj od kilku tygodni przygotowywali powstanie agenci bułgarskiego komitetu centralnego. Przełożeni gmin pod wpływem najstraszniejszych gróźb nie odważyli się zdradzić tych przygotowań a księża i nauczyciele odegrali główną rolę. Powstanie wybuchło i zastało władze tureckie zupełnie nieprzygotowane. Hasło do wybuchu dał szef mianowany przez komitet Iwancza. Hamero, inna znaczna miejscowość w tej okolicy połączyła się zaraz z Owczą, gdzie w skutek tego obóz powstańców liczył od razu 3500 ludzi. Gdy 4 czerwca wali w Ruszczuku otrzymał wiadomość o tym wypadku, w pierwszej chwili był zupełnie bezradny. Wojska nie było pod ręką, więc wezwano Faszyla baszę, ażeby z całym oddziałem wyruszył do Swistowa. W Ruszczuku obawiają się, że powstańcy z nienacka zajmą Swistow. Obawa ta była jednak płonną, bo powstańcy widocznie gromadzą teraz jaknajwięcej ludzi i cofną się w góry celem zorganizowania oddziału. Po organizacyi może dopiero nastąpi ruch zaczepny. Bułgarowie mówią, że jeszcze niema powstania i dopiero odbywają się przygotowania do wielkiego wybuchu. Dopiero, gdy liczba uzbrojonych powstańców wzrośnie na 50.000, rozpocznie się silna operacya wojenna.

(Z Krety)

otrzymała *Pol. Corr.* dość niepokojącą wiadomość. Na zgromadzeniu ludowem w Sfakia uchwalono wystosować petycyę do cesarskiego rządu w Konstantynopolu z prośbą o wykonanie reform w r. 1868 przyrzeczonych. Uchwałę tę już wykonano Kreteńczycy nie chcą na razie apelować do broni jak w r. 1867, ale nie kryją się z tem, że gdyby uroczyście uznane prawa były im ciągle odmawiane, przygotowani są na użycie ostatecznych środków. Wszystko zawisło od odpowiedzi, jaka ze Stambułu nadejdzie na tę petycyę.

KRONIKA

= **Gazeta Narodowa**, która codziennie przedrukowuje wszystkie nasze telegramy prywatne, zdecydowała się w skutek kilkakrotnych upominań naszych cytować *Gazetę Lwowską*, ale półgębkiem i w ten sposob, że zacytowawszy raz źródło przy najdrobniejszym i najmniej ważnym telegramie, uważała to za paszport dostateczny dla dalszych przedruków. W ostatnim numerze *Gazeta Narodowa* odstąpiła już i od tego zwyczaju, a wiadomości telegraficzne, przedrukowane w całości z *Gazety Lwowskiej*, figurują jako jej oryginalna ostatnia poczta. Jak to wygodnie i jak tanio!

— **Towarzystwo przyrodników**. Jutro, we wtorek o godzinie 6 po południu odbędzie się posiedzenie polskiego Towarzystwa przyrodników imienia Kopernika. Na porządku dziennym: Wykład prof. Radziszewskiego: O najnowszych postępach na polu fermentacyi wyskokowej. Wykład p. dr. J. Ochorowicza: O fizyologii wzroku pod względem psychologicznym.

— **Kościół katedralny ruski św. Jerzego**, tak wspaniały z zewnątrz, nie odznaczał się dotychczas odpowiednią okazałością w wewnętrznem urządzeniu i ma być w tym kierunku upiększony. Odbieramy w sprawie tego upiększenia wiadomość następującą: Wys. c. k. Prezydyum Namiestnictwa pod dniem 18 maja b. r. do l. 3826 przedłużyło dane w przeszłym roku pozwolenie zbierania składek dobrowolnych na upiększenie i wymalowanie wnętrza tutejszej Archikatedry g. k. u św. Jerzego jeszcze na jeden rok, mianowicie do końca maja roku 1877. Powitać należy zamiar ten przyozdobienia wnętrza tej wpaniałej świątyni, przed stu kilkudziesięciu laty za metropolitów ś. p. Atanazego i Leona Szeptyckich ze składek duchowieństwa i ludu wiejskiego zbudowanej i swoją zewnętrzną budową stanowiącej jedną z pierwszych ozdób miasta Lwowa, z życzeniem, aby wszystkie stany hojnie przyczyniły się do składek na ten cel chwalebny.

* **Złożono** w policyi kartkę zastawniczą banku ormiańsk. nr. 6276 na zastawionych 6 sznurków korali. Kartkę znaleziono dn. 9 b. m. na Lewandówce.

* **Elegantka**. Filomena Dziedzic z Brzozowa, zwróciła na siebie wczoraj na placu krakowskiem uwagę straży policyjnej wytwornym swoim strojem. Ubraną była w nową suknię niebieską, koronką białą obszytą z takim samym stanikiem, i miała 21 sznurków korali na szyi. Gdy elegantkę odprowadzono do policyi, pokazało się, że pod nową suknią miała własne stare ubranie. Zkąd korali i suknię skradła, nie chciała zeznać złodziejka mimo usilnych nalegań.

* **Złoty damski zegarek**, który znalazł dnia 3 b. m. szeregowiec 30 pułku piechoty br. Ringelsheima, może odebrać sobie właściciel w c. k. plackomendzie przy ulicy Wałowej.

* **Rzezimieszek**. Wczoraj po południu wyciągnął ktoś starą sakiewkę z 9 zł. z kieszeni sukni Chany Zuckermanowej, przyglądającej się figurom w oknie muzeum anatomicznego przy ulicy krakowskiej.

* **Podejrzana własność**. Straż policyjna przytrzymała onegdaj na Łyczakowie Maryana Lenczewskiego, znanego złodzieja, który niósł przy sobie kołdrę w ciemne kraty, parę polskich butów, dwa żelazne garnki i wielki baniak blaszany. Sprowadzony do policyi zeznał, że onegdaj nocując na polu zwanem „psie jatki“ w pobliżu rogatki Łyczakowskiej, widział nad ranem jak dwaj nieznajomi mężczyźni coś zakopywali w piasku. Gdy odeszli, znalazł w piasku te rzeczy, z któremi go przytrzymano. Właściciela przedmiotów jeszcze nie odszukano.

— **Okropny wypadek**, który przed kilkoma dniami zdarzył się w domu generała hr. Bylandt w Wiedniu, jest jakby groźną przestrogą dla właścicieli psów w tej właśnie porze. Wiadomość zresztą o tym wypadku prostuje *Neue fr. Presse* o tyle, że podejrzany o przystęp wodowstrętu piesek samego hrabiego nie pokąsał wcale, tylko żonę jego i dwie służące.

— **W Meranie** zawiązało się dzięki głównie staraniom miejscowego plebana stowarzyszenie, mające na celu umożliwianie chorym osobom stanu duchownego pobytu tamże przez zimę i dostarczanie takim chorym wszelkiej pomocy.

— **Róg pamiątkowy górników** skradziony w Wieliczce po wystawie wiedeńskiej odnaleziony został, jak donosi *Czas*, w Wiedniu temi dniami w prywatnem zbiorze starożytności. Ponieważ sąd karny krakowski rozpoczął dochodzenie wstępne co do sprawcy kradzieży, przeto nie można w tej chwili bliższych podać szczegółów w tej sprawie. Śledztwo z Weiningerem prowadzone dało sposobność do poszukiwań w tej mierze.

— **Z niemieckich stolic biskupich**, w liczbie 22, dziesięć jest obecnie opróżnionych, a to: arcybiskupstwo fryburskie i biskupstwa spirskie, wircburskie, fuldajskie i trewirskie z powodu śmierci biskupów; arcybiskupstwo kolońskie z powodu, że arcybiskup jest na wygnaniu, i biskupstwa paderbornskie, monasterskie i wrocławskie z powodu, że biskupi przez prokuratoryę państwową pozbawieni zostali stolic. Wreszcie i polskie arcybiskupstwo jedno w państwie niemieckiem, poznańskie, opróżnione jest obecnie z powodu, że arcybiskup kardynał ks. Ledóchowski znajduje się na wygnaniu.

— **Z Nowego Jorku do San Francisco** t. j. z wschodniego wybrzeża Ameryki północnej na zachodnie, niedawno pociąg osobny kolei *Pacific* dostał się w ciągu 84 godzin, podczas gdy zwyczajne pociągi potrzebują do odbycia tej drogi 7 dni. Pociąg o którym mowa jechał z największą możliwą chyżością.

— **Wielka przędzalnia** Ganahla w Frastanz pod Feldkirch, o 6000 kołowrotkach, zgorzała dnia 6 b. m. Sklep machin tylko uratowano.

— **Wystawa powszechna obuwia** w Bernie szwajcarskiem otwartą została d. 11 b. m. Wszystkie kraje europejskie są na niej reprezentowane przez 367 wystawców. Liczba tych ostatnich z Austryo-Węgier wynosi 73.

— **Rodzina Orleańska** stawała niedawno przed paryskim trybunałem cywilnym. Oskarżycielami byli spadkobiercy niejakiego Jana Franciszka de Launay, który w roku 1788 Filipowi Egalité, pradziadkowi hrabiego Paryża pożyczył 120.000 franków. Wierzytelność została dostatecznie udowodnioną, sąd jednak uchylić musiał skargę, ponieważ pozwani książęta orleańscy oświadczyli, że korzystają z prawa przedawnienia.

— **Z dworu angielskiego** dochodzi wieść, utrzymująca się już dłuższy czas uporczywie w kołach londyńskiej *City*, o mającym przyjść do skutku związku małżeńskim pomiędzy najmłodszym synem królowej Wiktoryi, Conaugth, a córką byłego króla hanowerskiego

Jerzego, Fryderyką. Opowiadają sobie nawet, że ojciec narzeczonej już zakupił wspaniały pałac w South-Kensigton od znanego finansisty Alberta Granta, który to pałac w posagu ma dać córce.

— **Dziwak** w Ołomuńcu, Wolfgang Straub, o którym niedawno donieśliśmy, że z pominięciem licznych ubogich krewnych zapisał swą kamienicę dwom swym lokatorom, nie mającym najmniejszego tytułu do tej szczodrobliwości, jak donoszą dzienniki ołomunieckie uznany został przez sąd za niepoczytalnego idyotę i wzięty w kuratelę.

— **Straszliwa burza** szalała dnia 7 b. m. nad Berlinem. Burza połączona była z przerwaniem chmur, w skutek którego niektóre dzielnice miasta prawie zupełnie były zalane.

— **Pieszą pielgrzymkę do Jerozolimy** na Rzym, przedsięwziął w tych dniach braciszek zakonu OO. Karmelitów Jan Niewiedział, który przez ostatnich lat pięć pełnił służbę zakrystyana przy kościele Narodzenia N. M. Panny na Lesznie w Warszawie.

— **Cholera w Indyach.** Ostatnie dzienniki wschodnio-indyjskie donoszą, że cholera ciągle się szerzy. *Bombay Gazz.* powiada: W Mandalay ostatniego tygodnia straszliwie srożyła się zaraza. Umarło około 7.000 osób. Pokazała się najpierw u wyrobników Kulisów, sprowadzonych przez króla do robót około fortyfikacyi. W Kaszmirze także wzmogła się epidemia; w ciągu tygodnia przed 5 maja z 294 osób które zachorowały, umarło tam 120.

KRONIKA PROWINCYONALNA

*** **Biała.** (W malignie) tyfusowej wybiegł w Pławach dnia 3 b. m. dwudziestoletni Jan Ciągała z chaty i nim go zdołano dopędzić, wskoczył do Wisły i utonął.

*** **Buczacz.** (Dwa wypadki) smutne zdarzyły się w tutejszym powiecie. Włościanin z Snowidowa przygnieciony został d. 2 czerwca na śmierć wywróconym wozem, w Skomorochach zaś powiesił się 7 czerwca czeladnik młynarski na dębie.

*** **Brzeżany.** (Samobójstwo) W Horodyszczu odebrał sobie życie 6 czerwca włościanin Danyło Bujko przez obwieszenie.

KORESPONDENCYA REDAKCYI.

Panu Witoldowi Pruszkowskiemu w Krakowie. Notatka w *Gazecie Lwowskiej*, przeciw której pan reklamujesz, nadesłaną nam została przez sekretaryat wystawy. Niewyraźna jej stylizacya była powodem, że obraz pański (*Chrystus*) nazwany został kopią nieznanego mistrza włoskiego, podczas gdy ta kopia stanowi osobny numer katalogu wystawy. Odpowiedź ta na słuszną reklamacyę posłuży zarazem za sprostowanie mylnie podanej wiadomości, jakoby obraz pański był kopią a nie oryginalnem dziełem.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Związek stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

I.

(λ) W sobotę d. 10 b. m. rozpoczęło się we Lwowie w sali stowarzyszenia *Gwiazdy* przy ulicy Franciszkańskiej drugie walne zgromadzenie związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych dla Galicyi i W. Ks. Krakowskiego, pod przewodnictwem p. Pajączkowskiego w obecności 25—28 delegatów rozmaitych stowarzyszeń z prowincyi i licznych członków nie mających w myśl postanowień statutu głosu stanowczego.

Po wstępnych formalnościach wybrało zgromadzenie przewodniczącym p. Pajączkowskiego a jego zastępcą p. Biechońskiego z Gorlic, przyczem patron Związku dr. Karol Mally odczytał bardzo obszerne sprawozdanie z czynności za czas od 28 września 1874 do 10 czerwca 1876 r. Z sprawozdania wyjmujemy następujące ważniejsze ustępy: Po pierwszem walnem zgromadzeniu odbytem w d. 28 i 29 września 1874 r. przystąpiło do Związku 16 towarzystw zaliczkowych; liczba więc związkowych spółek podwoiła się. Spółki, które w tym czasie przystąpiły do Związku są następujące: Biała, Busk, Delatyn, Gródek, Jasło, Kołomyja, Mielec, Mościska, Przemyśl, Rudki, Rohatyn, Sokal, Tarnów, Tłumacz Złoczów. Nadto przyrzekły przystąpić do Związku Gliniany i Stowarzyszenie dla handlu skór we Lwowie.

Ze spółek wezwanych przez patrona dr. Mallego do przystąpienia do Związku odmówiło tylko Towarzystwo kredytowe miejskie we Lwowie; Stowarzyszenia zaś szewców w Kołomyi nie można było przyjąć do Związku dla braku wymogów prawnych.

Dla uzyskania należytego poglądu na organizacyę i stan spółek związkowych, dalej dla studyowania ich rozwoju, wezwano spółki do nadsyłania swych statutów i wykazów. Niestety, tylko mała liczba spółek uczyniła zadość temu wezwaniu.

W sprawie kas gminnych wniesioną została petycya do sejmu krajowego.

Dla wprowadzenia jednostajności w zarządach spółek, postanowił Wydział Związku regulamin Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie polecić spółkom jako wzór.

Wydział Związku udawał się do Wydziału krajowego o udzielenie subwencyi na wydanie podręcznika rachunkowości. Proszono również, aby Wydział krajowy wyznaczył kogoś do współpracownictwa przy układaniu takiego podręcznika. Wydział krajowy odpowiedział, że chętnie przyczyni się pewną kwotą do wydania podręcznika, ale w jego układaniu nie weźmie czynnego udziału. Fachowo wykształceni ludzie, wybrani przez Wydział Związku zajmują się obecnie tą pracą.

Patron Związku oświadczył się przeciw założeniu w Samborze towarzystwa produkcyjnego stolarzy.

Żażalenia kilku spółek z prowincyi na niewłaściwą agitacyę agentów towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie spowodowały patrona do wystąpienia wobec dyrekcyi rzeczonego towarzystwa, wskutek czego otrzymali agenci towarzystwa stosowną instrukcyę.

Patron związku wystosował 49 wezwań do osobistości znanych z dobrych chęci z prośbą o tworzenie nowych spółek na prowincyi.

Prócz tego wydano okólnik do wszystkich istniejących spółek o podanie wskazówek, gdzie i za pomocą których osób możnaby wprowadzić spółki w życie. Pod przewodnictwem patrona i z inicyatywy pp. Romanowicza, Goldmanna i Dąbrowskiego założono we Lwowie towarzystwo spożywcze.

Kwestya założenia towarzystwa budowniczego zajmowała również patronat i Wydział Związku. Drożyzna pomieszkań we Lwowie, niepraktyczny ich podział, brak warunków sanitarnych, spowodowały wydział do dokładnego badania tej sprawy. Patron zwiedził w Wiedniu zakłady dwóch towarzystw budowniczych i badał na miejscu ich urządzenia. Na przedstawienie patrona polecił wydział ankiecie złożonej z 3 członków ułożenie statutu i przedłożenie projektu, w jaki sposób podobna spółka powstaćby mogła we Lwowie.

Z powodu wniosku rządowego o opodatkowaniu spółek, postanowiono wnieść petycyę do Rady państwa i rozesłać ją do wszystkich spółek z wezwaniem, ażeby ze swej strony wnosiły podobne petycye.

Na wezwanie Wys. Ministerstwa rolnictwa, złożył Wydział krajowy ankietę w celu zbadania, czy instytucye finansowe, istniejące dotychczas w Galicyi są dostateczne dla kredytu rolniczego i czy nie potrzebaby stworzyć nowych takich instytucyj i jaką im nadać cechę i organizacyę. Do tej ankiety byli wezwani przez Wydział krajowy prócz dra K. Mallego także członkowie wydziału Związku pp. Pajączkowski i dr. Skałkowski. Czynności tej ankiety nie są jeszcze ukończone.

Dalej wspomina dr. Mally w swem sprawozdaniu o misyi pana dra Marcheta i odsyła w tej mierze zgromadzenie do dokładnych sprawozdań umieszczonych w organie p. n. *Związek*.

We wrześniu r. z. zwiedził nasze spółki patron spółek poznańskich ks. Szamarzewski i wyniósł ztąd najlepszą opinię; dr. Mally towarzyszył mu w podróży do Stanisławowa. Prócz tej lustracyi przedsięwziął jeszcze dr. Zgórski lustracyę towarzystwa zaliczkowego w Szczercu, gdzie wybuchły zatargi z powodu niewłaściwego postępowania byłego prezesa rady nadzorczej, p. Pełki.

Organ stowarzyszenia *Związek*, przechodził trudne koleje a po niespodziewanym zajściu z byłym wydawcą Medveczky'm byłby musiał przestać wychodzić, gdyby nie bezinteresowna pomoc pp. dr. Skałkowskiego i Zgórskiego, którzy zajęli się szczerze redakcyą i wydawnictwem tego czasopisma. Stan finansowy wydawnictwa jest jednak jeszcze ciągle opłakany; nie można pokryć kosztów wydawnictwa.

Najważniejszą dla spółek kwestyą jest kredyt, który dotychczas nie rozwinął się dla nich pomyślnie. Galicyjska kasa oszczędności i towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń znaczne na ten cel przeznaczyły fundusze, ale nie wystarczają one na potrzeby już istniejących spółek, gdyż popyt za pieniądzmi coraz bardziej się wzmaga. Już na pierwszem walnem zgromadzeniu Związku, kwestya kółek żyrowych była przedmiotem wyczerpujących narad i wydział Związku otrzymał w tej mierze stosowne polecenia. W wykonaniu tych poleceń zażądał dr. Mally od spółek wyjaśnienia, do jakiej wysokości żądałyby te spółki kredytu. Z przeprowadzonej korespondencyi okazało się iż spółki potrzebowałyby conajmniej 200.000 zł. Wydział związku zniósł się więc z gal. kasą oszczędności i przedłożył jej właściwy wniosek. Dyrekcya gal. kasy oszczędności wyznaczyła do rozpatrzenia się w tej sprawie osobnego referenta, z którym konferował kilkakrotnie dr. Mally. Ostateczne załatwienie tej sprawy nie nastąpiło jeszcze.

W końcu swego obszernego sprawozdania zawiadamia dr. Mally zgromadzenie, iż rezygnuje z godności patrona Związku i przemawia gorąco za tem, ażeby zgromadzenie wybierając innego patrona poszło za wzorem innych zagranicznych a bardzo rozwiniętych Związków i utworzyło stałe biuro dla patrona, któryby mógł wyłącznie poświęcić się sprawom Związku. W celu założenia biura przedkłada dr Mally budżet, wypracowany stosownie do potrzeb takiego biura.

Zgromadzenie przyjęło przychylnie do wiadomości powyższe sprawozdanie, i wybrało do komissyi rewizyjnej pp. Wyspiańskiego, Zbrożka i Kornbergera.

Co do rezygnacyi dr. K. Mallego z urzędu patrona Związku, uchwaliło zgromadzenie na wniosek p. Romanowicza przekazać tę sprawę komissyi organizacyjnej do której zostali wybrani pp. dr. Zgórski, Lang, Romanowicz, Zbrożek, Urban, Biechoński i Kukel.

Delegat p. Lecha z Cieszyna interpelował p. patrona, co się stało z jego wnioskiem postawionym na I walnem zgromadzeniu, ażeby czynności Związku rozszerzyć na Szląsk i Bukowinę?

Dr. Mally odpowiada, że w tej mierze poczynił stosowne kroki, zwłaszcza u JE. p. ministra dr. Ziemiałkowskiego i że spodziewa się pomyślnego rezultatu.

Następne posiedzenie naznaczono na popołudnie o godzinie 5.

— **Wykaz** listów zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowanych na dniu 10 czerwca 1876. 4% przy 67 losowaniu w sumie 161.680 zł. w. a. 5% przy 15 losowaniu w sumie 77.900 zł. w. a. 5% 37let. 5 losowaniu w sumie 26.000 zł. w. a.

Listy zastawne 4%.

Seria I. Nr. 345, 555.

Seria II. Nr. 535, 872, 906.

Seria III. 1335 1855 1861 2388 2427 2550 2999 3727 4983 5104 5176 5691 6444 6644 6689 7999 8232 8239 8706 9458 9614 10025 10211 10700 10913 10916 10957 11116 11157 11191 11219 11225 11227 11297 11321 11401 11412 11615 11688 11956 12052 12124 12176 12851 13018 13065 13131 13167 13269 13351 13354 13457 13483 13498 13534 13590 13600 13724 13834 13862 13905 14003 14075 14226 14261 14666 14889 15100 15474 15517 15667 18108 18299 18416 19012 19036 19042 19133 19149 19378 19396 19399 19480 19545 19605 19845 20013 20017 20361.

Seria IV. 912 1600 1933 3227 3361 3662 3910 4137 4310 4366 4568 4610 4758 4845 4857 4963 4994 5348 5376 5421 5493 5514 5583 5600 5659 5761 5798 6060 6103 6107 6193 6346 6408 6459 6600 6835 6979 7151 7430 7563 8134 8247 8264.

Seria V. 661 729 871 1383 1498 1911 2003 2653 2781 2816 3022 3032 3525 3532 3652 4141 4267 4659 5351 5601 5682 5805 5985 6142 6213 6498 6803 7305 7709 8210 8279 8306 8721 8739 8828 8980 8977 9091 9236 9710 9795 9918 9999 10094 10132 10324 10482 10834 11693 11747 11986 12126 12127 12158 12181 12283 12307 12397 12461 12500 12544 12593 12614 12646 12794 12851 12981 13009 13015 13062 13076 13177 13245 13247 13429 13441 13673 13696 13816 13874 14020 14100 24120 14213 14260 14262 14355 14513 14542 14553 14603 14657 14705 14774 14838 14860 14872 14904 14911 14953 14975 15006 15143 18171 15225 15312 15332 15403 15825 15841 15875 15908 15941 15948 16000 16017 16128 16218 16278 16328 16396 16413 16428 16526 16733 16762 16812 16821 16948 17026 17048 17140 18400 19495 19651 19654 21337 22091 22228 22610 23458 23473 23676 23709 23774.

Listy zastawne 5%.

Ser. II. Nr. 419, 424, 533, 651.

Ser. III. Nr. 170, 198, 546, 856, 983, 1064, 1236, 1248, 1265, 1345, 1408, 1548, 1776, 1855, 1895, 1913, 2445, 2454, 2528, 2694, 2927, 3462, 4283, 4636, 4782, 5020, 5072, 5346, 5467, 5688, 5837, 5853, 6084, 6316, 6438, 6462, 6494, 6534, 6707, 6725, 6771, 6786, 6888, 7077, 7122, 7351, 7498, 7716.

Ser. IV. Nr. 118, 209, 247, 388, 460, 675, 879, 1000, 1067, 1379, 1697, 1700, 1715.

Ser. V. Nr. 51, 67, 139, 184, 189, 333, 337, 386, 494, 535, 631, 651 844, 960, 1218, 1457, 1697, 1757, 1770, 1930, 2691, 2692, 2843, 2954, 3061, 3090, 3435, 3561, 3777, 3946. 4205, 4252, 4303, 4526.

Listy zastawne 5% 37-letnie.

Ser. II. Nr 157, 442, 585.

Ser. III. Nr. 257, 907, 1356, 2085, 2119, 2312, 3302, 3425, 3967.

Ser. IV. Nr. 773, 780.

Ser. V. Nr. 96, 155, 168, 206, 1165, 1236, 1407, 1575, 1944, 2332.

Dyrekcya galic. Towarzystwa kredyt. ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłatę kapitału od dnia 31 grudnia 1876 począwszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, przy odbieraniu kapitału potrącone zostaną.

Na rachunek towarzystwa kredytowego, wypłacać także będą powyższe listy zastawne — następujące domy handlowe:

W Warszawie: Leopold Kronenberg; w Krakowie, Blau i Epstein; w Poznaniu, Hartwig Mamroth i Spółka; w Wiedniu, Kendler i spółka; w Pradze, Czeski Union-Bank; w Berlinie, Mendelshon i spółka; w Dreźnie, Bank Drezdeński; w Frankfurcie, n. M. Bracia Bethmann.

We Lwowie, 10 czerwca 1876.

OSTATNIA POCZTA

Z najwyższego polecenia noszoną będzie na dworze austryackim żałoba dworska po ś. p. JKM. Józefinie Maksymilianie Eugenii, wdowie po królu Szwecyi i Norwegii, od d 11 b. m. przez dni 18 aż do 28 czerwca.

Według *Wiener Ztg.* polepszył się stan zdrowia państwowego ministra wojny, br. Kollera, do tego stopnia, że oddaje się on już ważniejszym pracom swego urzędu.

Cesarz niemiecki wyjedzie do Ems dnia 13 b. m. wieczorem. Program podróży jest taki sam jak dawniej.

Rosyjski ambasador hr. Szuwałow powrócił 10 b. m. do Londynu.

Jak donosi prywatny telegram ze Stambułu, Edib-Efendi i Chakis-Efendi wysłani zostali w nadzwyczajnej misyi pokojowej do Adrianopola. Drugi telegram, z tego samego źródła pochodzący, donosi, że Wielki Wezyr wezwał gubernatorów prowincyi, ażeby wstrzymali się od kroków wskazanych rozporządzeniami poprzedniego rządu. Rozporządzenia te wydane zostały nierozważnie i opierają się na zasadach, które mogą złe skutki pociągnąć za sobą.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Konstantynopol, 12 czerwca. Odpowiedź serbska na zapytanie wielkiego wezyra, co znaczą uzbrojenia, podnosi pokojowe zamiary Serbii, i zapewnia, że Serbia nie nie przedsięweźmie, coby godziło na całość państwa tureckiego. Oprócz tej odpowiedzi wysłano z Belgradu specyalnego posła do Konstantynopola, aby tam dał wszelkie wyjaśnienia, potrzebne do utrwalenia dobrych stosunków między Serbią a Turcyą.

Rzym, 12 czerwca. Wczoraj podpisano w Paryżu dodatkową ugodę do konwencyi bazylejskiej. Ugoda została podpisaną przez Correntiego i Rothschilda i zawiera warunki odkupna północno-włoskich kolei.

Bruksela, 12 czerwca. *Nord* ogłasza artykuł w którym przedstawia rozmaite fazy kwestyi wschodniej i rozbiera główne punkta memoryału uchwalonego w Berlinie. Artykuł ten kończy się następującą uwagą: „To czego żądać należy od Disraelego i Derbyego, jest, aby jasno powiedzieli, czego chcą? Jeżeli chcą pokoju w Europie, to powszechne porozumienie się gabinetów najlepszym jest środkiem do jego zapewnienia; jeżeli chcą rozbicia Europy na dwa obozy, co równa się powszechnej wojnie i eksterminacyjnej walce w Turcyi, to niechaj to wyznają otwarcie. Kontynent europejski zastosuje się do tego, a naród angielski wyda wyrok na obu tych polityków."

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

za czas od 21go do 31go maja 1876 roku.

1. Józef Hummel, z domu ubogich, l. 62, na zanik schyłkowy. — 2. Agnieszka Kulik, z domu ubogich, l. 68, na dysenteryę. — 3. Antoni Humler, kelner, l. 42, na suchoty płuc. — 4. Małgorzata Kossoki, bez zatrudnienia, l. 85, na uwiąd schyłkowy. — 5. Sobel Urich, zarobnica, l. 45, na czerwonkę. — 6. Jakób Korus, więzień, l. 44, na rozedmę płuc. — 7. Karol Langner, sierota, l. 16, na gruźlicę. — 8. Maria hr. Błażowska, właścicielka dóbr ziemskich, l. 23, na raka żołądkowego. — 9. Jan Beer, dziecię rzemieślnika, l. 2, na zapalenie płuc. — 10. Jan Serwacki, subjekt cukiernicki, l. 20, na zapalenie płuc. — 11. Kazimierz Znajkiewicz, z domu ubogich, l. 27, na zanik schyłkowy. — 12. Antonina Jost, akuszerka, l. 43, na zapalenie płuc. — 13. Ferdynand Szpalke, właściciel domu, l. 40, na wodną puchlinę. — 14. Dawid Keil, syn tapicera, l. 6, na płonnicę. — 15. Wiktorya Wiśniowska, żona właściciela realności, l. 41, na torbiel jajnika. — 16. Roman Struk, więzień, l. 42, na gorączkę trawiącą. — 17. Elkin Kuton, żona tandetnika, l. 44, na gruźlicę płuc. — 18. Julian Maksymowicz, ze zakładu sierot miejskich, l. 9, na zapalenie mózgu. — 19. Aleksander Halski, były oficer wojsk polskich, l. 78, na uwiąd starczy. — 20. Katarzyna Monastyrska, służąca, l. 50, na gruźlicę płuc. — 21. Jan Wilczyszyn, służący, l. 26, na durzycę. — 22. Mikołaj Kostecki, syn furmana, l. 2, przez utopienie. — 23. Chanc Koller, żona domokrążcy, l. 46, na wstrząśnienie mózgu. — 24. Zygmunt Odrzywolski, syn inżyniera, l. 5, na gruźlicę. — 25. Zofia Zielińska, szwaczka, l. 16, na gruźlicę płuc. — 26. Jan Jasielkowski, syn konduktora kolei, l. 6, na suchoty płuc. — 27. Jędrzej Kirot, stróż, l. 58, na zapalenie płuc. — 28. Józef Wróblewski, urzędnik rz. kat. konsystorza, l. 67, na zapalenie płuc. — 29. Antoni Seemann, kapelusznik, l. 76, na zanik schyłkowy. — 30. Dworc Meth, dziecię handełesa, l. 5, na dławiec. — 31. Sabina Olszewska, córka wdowy po ogrodniku, l. 2½ na zapalenie płuc. — 32. Helena Osuchowska, córka urzędnika poczty, l. 1, na drgawki. — 33. Emil Lewiński, tapicer, l. 52, na wadę serca i zapalenie płuc. — 34. Anna Mroz, kucharka, l. 61, na udar mózgowy.

Lwów dnia 2 czerwca 1876.

Przyjechali do Lwowa

dnia 11 i 12 maja 1876.

Hotel Żorza.

Pp. S. Tarnowski z Śniatyna. — I. Ilkiewicz z Rosyi. — S. D. Kęplicz z Stanisławowa. — W. Podlewski z Czernicy. — A. Szczepanowski z Krakowa. — A. Rodic z Nadycza.

Pp. R. hr. Poniński z Kowalówki. — J. Wivien z Poznanki. — W. Wolański z Rzepińca. — M. Kozicki z Kolendzian. — W. Podolska z Wołynia.

Hotel Europejski.

Pp. J. br. Brunicki do Podhorca. — A. Lachowski z Mińska. — G. Zadurowicz z Nazurny.

Pp. J. br. Romaszkan z Tłusty. — J. Kopczyński z Rosznoszowic. — M. Rittersfeld z Przemyśla. — W. Turski z Stanisławowa. — G. Meyerhoffer z Jass.

Hotel Angielski.

P. J. Bejzyn z Porudna.

Pp. N. Oskisz z Podola. — S. Łodyński z Nahorca. — A. Pohorecki z Artasowa. — M. Guźkowski z Nowosiółki. — A. Dublasiewicz z Odessy. — W. Żelechowski z Karowa. — J. Jackowski z Czuczman.

Hotel Langa.

Pp. A. Mijakowski z Złoczowa. — L. Czerkies z Rosyi. — P. Kański z Wołynia.

Hotel Kuhna.

P. S. Podlewski z Perepelnik.

Hotel Krakowski.

Pp. K. Bastgen z Romanowa. — G. Radziejowski z Kamieńca. — A. Deiruz z Czerkaszczyzny. — F. Hudetz z Czerniowiec. — A. Krobicki z Monaster. — M. Zołkiewicz z Drohobycza. — L. Kozakiewicz z Stryja.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 11 i 12 czerwca 1876.

Pp. ks. H. Lubomirski do Bakończyc. — A. hr. Komorowski do Konotop. — S. br. Horoch do Morańca. — F. Minkusiewicz do Dukli. — E. Szadkowski do Zaleszczyk. — Beyer do Śniatyna. — K. Puławski do Rosyi. — K. Suchodolski do Krakowa. — B. Stojowski do Krakowa. — J. Wernicki na Podole.

Pp. K. hr. Wodzicki do Olejowa. — H. Alscher do Rohatyna. — J. Bejzyn do Porudna. — S. Kęplicz do Stanisławowa. — A. Lachowski do Mińska. — C. Rodic z Nadycza. — S. Weissenbogen do Królestwa. — Grzegorz Zadurowicz do Nazurny.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 czerwca 1876 r., godz. 7 rano

Barometr 730·98 mm. Psychrometr suchy 19·8°C. Psychrometr wilgotny 16·9°C. — Prężność pary 12·6 mm. Wilgoć 73%. Zachmurzenie 5. Wiatr S2 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin.

Temperatura powietrza + 15·8°R.

Barometr idzie w górę.

z dnia 12 czerwca 1876.

Barometr 729·98mm. — Psychrometr suchy 19·8°C. Psychrometr wilgotny 18·0°C. Prężność pary 14·3mm Wilgoć 83%. — Zachmurzenie 7. — Wiatr S·1 Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin

Temperatura powietrza 15·8°Rm.

Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz 9 min 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany): w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 10 czerwca 1876

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	190	50	192	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	119	—	121	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	227	—	230	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	218	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	80	86	80
„ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ 5% okresow.	85	80	86	80
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	80	88	70
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	40	91	40
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m.k.	85	90	86	80
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	90	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14		15	50
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	60	5	70
Dukat Cesarski	5	70	5	80
Napoleond'or	9	66	9	76
Pół imperyał	9	75	9	95
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	70
„ „ papierowy	1	57½	1	59½
100 Marek niemieckich	59	25	60	25
Srebro	102	—	104	—
Kupony w srebrze	101	50	103	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 czerwca 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	65.10	65.20
„ „ „ w srebrze	68.55	68.70
Losy z roku 1839 całe	242.—	244.—
„ „ 1839 piąta część	237.50	240.50
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	105.50	106.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	103.—	108.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	117.—	117.50
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	127.75	128.25
Renty Como po 42 lir. austr.	19.—	20.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	84.25	84.75
Galicyi	85.90	86.30
Niższej Austryi	101.—	102.—
Siedmiogrodu	73.75	74.50
Węgier	74.—	74.80
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	66.25	66.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	133.10	133.30
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.	—.—
Gal. banku handl. i prz. à 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	810.—	812.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	42 25	42 75
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	338 —	340.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	141.—	142.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1808.—	1812.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	190.75	191.25
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	120.—	120.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	255.50	256.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75.—	75.20
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w sr.	86.—	87.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	103.50	103.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 5%	87.25	87.75
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.50
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.—	85.25
„ „ „ po 5%	96.50	96.75
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5% w. a.	67.50	67.75
Kol. naddniestr. à 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz). à 300 zł. 5% w srebr.	—.—	63.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.50
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	96.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.25	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	94.50	95.—
„ „ „ „ III. „	90.50	91.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze	77.50	77.75
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	159.25	159.50
Clarego po 40 zł. m. k.	28.50	29.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.50	96.—
Keglevicha po 10. zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	29.—	30.—
Palffego po 40 zł. m. k.	29.50	29.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.50	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.25	29 75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.50	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	22.75	23.50
Weksle (na 3 miesiące.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	59.15	59.25
Berlin za 100 mark n. p.w.	59.15	59.25
Frankfurt 100 Mark. p.	59.15	59.25
Hamburg za 100 M. B.	59.15	59.25
Londyn za 10 ft. szt.	121.60	121.90
Paryż za 100 fr.	48.05	48.15
Kurs Złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.82.—	5.85.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.68.50	9.69.50
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	103.25	103.50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

10 czerwca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	65	25
„ „ „ w srebrze	68	75
Losy pożyczki z roku 1860	108	75
Akcye banku wiedeńskiego	811	—
„ „ kredytowego bez kupona	135	60
Londyn 10 fnt. szterlingów	121	60
Srebro	103	25
Napoleond'or	9	67
Dukat cesarski men.	5	75
100 Marek	59	65

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2349 1—3) **Edykt.**

L. 12435. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa w sprawach cywilnych ogłasza niniejszem, iż Antoni Klimkiewicz c. k. dozorca więźni dnia 2 lutego 1876 we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł i że kwota 56 zł. 96 ct. w. a. jakoteż i 3 kwity zaliczkowe w nominalnej wartości po 50 zł. w. a. na rzecz niewiadomych spadkobierców w przechowaniu tutejszego sądu, na rzecz niewiadomych spadkobierców znajduje się.

Ustanawiając dla niewiadomych spadkobierców Dr. Juliusza Popławskiego kuratorem, wzywa się tychże, ażeby w ciągu roku prawa do spadku tem pewniej wykazali, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z tymi którzy się zgłoszą przeprowadzonem będzie, a gdyby się nikt niezgłosił cały spadek na rzecz wysokiego Skarbu przyznanym będzie. Z c. k. miej. deleg. Sądu powiatowego S. I.

Lwów dnia 22 kwietnia 1876.

(2629 1—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 9357. Dnia 28 czerwca 1876 od godziny 8 przed południem do godziny 2 popołudniu odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi względem wydzierżawienia stacyi mytniczych w Kossowie i w Jabłonicy in concreto na czas od dnia oddania aż do końca grudnia 1878 na koszt i niebezpieczeństwo ugodołomnego dzierżawcy Herszha Katza publiczna ustna licytacya, pod warunkami obwieszczeniem licytacyi Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 26 sierpnia 1875 l. 29186 objętemi.

Za cenę wywołania bierze się teraźniejszy czynsz dzierżawny w łącznej kwocie 5681 zł. z którego za myto mostowe i drogowe w Kossowie 3880 zł. zaś za myto mostowe w Jabłonicy 1801 zł. przypada.

Na te stacye mytnicze można także pojedyńczo licytować.

Pisemne w 10% wadyum zaopatrzone oferty muszą najdalej do 27 czerwca 1876 do drugiej (2) godziny po południu do Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi być wniesione.

Bliższe warunki relicytacyi można przejrzeć w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kołomyja dnia 7 czerwca 1876.

(2658 1—3) **Konkurs.**

L. 374. Przy galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie opróżnioną jest posada c. k. asystenta rachunkowego XI klasie rangi z płacą roczną 600 złr. i legalnym dodatkiem aktywalnym.

Ubiegający się o tę posadę mają swe podania udowadniające wiek, odbyte nauki ogółowe, praktykę i egzamin z rachunkowości, niemniej znajomości języków krajowych i niemieckiego, wnieść w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie do 8 lipca 1876.

Bolechów 9 czerwca 1876.

(2666 1—3) **Edykt.**

L. 15924. C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Cięciwę, że Pinkas i Sara małżonkowie Sperber przeciw niemu pozew dnia 23 stycznia 1874 l. 1471 pto 30 zł. w. a. do tutejszego Sądu wnieśli w skutek czego do rozprawy sumarycznej termin na dzień 4 lipca 1876 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został, wzywa się zatem pozwanego, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił albo kuratorowi, który mu w osobie adw. Dra. Psarskiego z substytucyą adw. Dr. Brauna ustanowiony został, potrzebnej informacyę udzielił, lub innego zastępcę obrał i sądowi go wskazał, gdyż w przeciwnym razie spór powyższy z ustanowionym kuratorem przeprowadzonym będzie a pozwany z zaniechanego zgłoszenia się wynikające skutki sam sobie przypisze.

Tarnów dnia 22 lutego 1876.

(2649) **Edykt.**

L. 28320. Celem dalszego przeprowadzenia postępowania konkursowego względem upadłości Leopolda Benaluka ustanawiamy komisarzem konkursowym c. k. radcę sądu krajowego p. Teodora Zubrzyckiego.

Oraz wyznaczamy ze względu że dotychczasowe termina likwidacyjne bezskutecznie upłynęły celem likwidacyi zgłoszonych pretensyi nowy ogólny termin likwidacyjny na dzień 19 czerwca 1876 o godz. 4tej popołudniu w Sekcyi I., który to termin jest oraz terminem ugodowym w myśl §. 68 konk. ustawy.

Z c. k. sądu krajowego

Lwów dnia 3 czerwca 1876.

(2644) **Ogłoszenie.**

L 110 k. h. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Tarnowie urzędująca zawiadamia, iż arkusze posiadania dla gminy katastralnej Tarnowiec wraz z sprostowanemi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, złożone zostały do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania, wnoszone być winny ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym, a do przeprowadzenia dalszych dochodzeń, w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się dzień 20 czerwca 1876, na którym zarzuty i przed komisyą hipoteczną wnoszone być mogą.

Tarnów dnia 8 czerwca 1876.

(2643 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3798. C. k. Sąd powiatowy w Śniatynie zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności Szymona Büchlera w kwocie 31 zł. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności w Śniatynie pod l. 312 II. położonej dłużnikowi Rudolfowi Wiszniowskiemu własnej ciała tabularnego nie stanowiącej w dniach 7 lipca, 8 sierpnia i 5 września 1876 każdym razem o godzinie 9 rano

Cena wywołania wynosi 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze sądowej.

Śniatyn 9 maja 1876.

(2667) **Ogłoszenie.**

L. 3030. C. k. sąd powiatowy w Baligrodzie oznajmia, że dochodzenia celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Zahoczewie na dniu 20go czerwca 1876 r. rozpoczyna.

Każden kto ma prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania, może się w izbie urzędowej w Zahoczewiu zgłosić i wszystko co do wyjaśnienia lub ochrony praw swych stosownem uzna, przytoczyć.

Baligród dnia 6 czerwca 1876.

(2536 1—3) **Edykt.**

L. 23133. Nikodema Kaczanowskiego zawiadamia c. k. sąd krajowy we Lwowie, iż ustanowił jemu jako nieobecnemu, na wniosek małżonków Aleksandra i Pauliny Witrylaków w sprawie ich o wykreślenie długów z realności l. 37 et. 617 4/4 a właściwie z ceny kupna sprzedanej w drodze licytacyi realności l. 37 4/4 kuratora w osobie tutejszego adw. Dr. Kornela Hofmana któremu doręcza się tutejsza uchwała z dnia 19 lutego 1876 r. l. 7854 wykreślenie dozwalająca. Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6 maja 1876.

(2660 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1067/prez. Jego Excellencya Prezydent c. k. Sądu wyższego krajowego na mocy §. 301. ust. post. kar. dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych na rok 1876 r. przy c. k. Sądzie obwodowym w Przemyślu na dniu 21 sierpnia 1876 r. o godzinie 9 przed południem rozpoczynają się, zamianował Prezydenta c. k. Sądu obwodowego Dr. Michała Trusza przewodniczącym sądu przysięgłych a jego zastępcami c. k. radców sądów krajowych Stanisława Zawirskiego, Jana Adelmanna i Emanuela Łozińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego

Przemyśl dnia 8 czerwca 1876.

(2526) **Edykt.**

L. 5228. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy oznajmia, że w miejsce c. k Radcy sądu krajowego pana Bogdanyego c. k. Radca sądu krajowego p. Władysław Nowina Przysiecki komisarzem masy rozbiorowej Isaaka Weisshausa ustanowionym został.

Stanisławów dnia 20 maja 1876.

(2447 1—3) **Edykt**

L. 11992. Krakowski sąd miejsko delegowany ustanowił dla Wincentego Siwka w Trojanowie uchwałą sądu krajowego z 6 maja 1876 r. l. 8345 za marnotrawcę uznanego kuratorem Jana Woźniaka.

Kraków 18 maja 1876

(2467 1—3) **Edykt.**

L. 24081. C. k. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni p. Maurycemu Kessler iż c. k. uprz. galic. akc. Bank hipoteczny we Lwowie przeciw Feiwlowi Kreisberg i Myurycemu Kessler pod dniem 31 grudnia 1875 r. l. 69502 wniósł pozew o zapłacenie zapadłej 7 i 8 raty, intabulowanej na dobrach Mokrzany pożyczki 3000 zł. w. a. w ilości 108 zł. 75 ct. i 108 zł. 75 ct. z pn tudzież resztującego kapitału 2964 zł. 67 ct. w. a. z pn. i o pomoc sądową prosił, który to pozew Maurycemu Kessler uchwałą z dnia 8 stycznia 1876 l. 69502 do wniesienia do dni 45 obrony udzielony został.

Ponieważ miejsce pobytu Maurycego Kesslera nie jest wiadome, to też ustanawia c. k. Sąd krajowy do jego zastępywania na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora w w osobie tutejszego adwokata Dr. Skowrońskiego z zastępstwem adw. Dr. Emila Byka z którym to kuratorem niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się Maurycego Kesslera aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, i Sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 13 maja 1876.

(2555 1—3) **Edykt.**

L. 278. C. k. sąd powiatowy w Kulikowie oznajmia, że celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 150 złr. w. a. względnie 118 złr. 25 ct w. a. zpn. odbędzie się w dniach 27 czerwca, 31 lipca i 4 września 1876, każdą razą o godzinie 10 rano, publiczna sprzedaż realności pod l. k. 39 subrep. 53 w Artasowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, własnością Gobra Rusanowskiego będącej. Cena wywołania wynosi 300 złr. w. a. wadyum 30 złr. w. a. realność ta przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej, przy trzecim i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Bliższe warunki w registraturze sądowej przejrzeć można.

Kulików, 27 lutego 1876.

(2596 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2586 C. k. sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 16/18 i 7/17 w Barku kumorowskim położonych, własnością pani Maryi Zagórskiej będących w celu zabezpieczenia wierzytelności massy spadkowej ś. p. Jakóba Zagórskiego w kwocie 437 złr. 42 ct. w. a. w dniu 13 lipca 1876 r. o godzinie 11tej przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z d. 30 grudnia 1875 L. 9109 objętemi z tą zmianą, iż realności te także poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

C. k. sąd powiatowy.

Biała 4 maja 1876.

(2472 1—3) **Edykt.**

L. 2789. C. k. sąd krajowy we Lwowie uchwałą z 28go kwietnia 1876 r. l. 2150 uznał Rozalię Krochmalną z Czyżykowa marnotrawczynią, wskutek czego ustanawia jej się kuratora w osobie Mikołaja Szpahowskiego. C. k sąd powiatowy

Winniki 20 maja 1876.

(2653) **Ogłoszenie.**

L. 7489. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!. C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o post kar. i 37 ustawy prasowej, w skutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa

1. Ze treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma „Szczutek" z dnia 4 czerwca 1876 pod napisem „Turecka konstytucya" w całej swej objętości stanowi istotę zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z § 65 u k. i artykułu I. ustawy z dnia 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. u. P. z roku 1863, że dalej:
2. Rycina „Panu Potockiemu" do albumu w tymże samem numerze „Szczutka" umieszczona, zawiera znamiona występku przeciw publicznemu porządkowi spokoju z §. 300 u. k.
3. Że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego czasopisma „Szczutek jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie tegoż inkryminowanego artykułu i tej inkryminowanej ryciny jest wzbronionem i że zabrany nakład ma być zniszczony.

Z c. k. sądu krajowego dla spraw karnych

Lwów 6 czerwca 1876.

(2652) **Obwieszczenie**

L. 7398 W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 u p. k. i § 37 ustawy pras. w skutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa że treść artykułu w numerze 12 czasopisma „Pszczółka" z dnia 2 czerwca 1876 r. pod napisem „Nowiny kościelne. Rzym" w ustępie poczynającym się od słów: „Nadzwyczajną tą grzecznością . . . ," a kończącym się słowami: „ . . . swego cesarskiego szwagra" stanowi istotę czynu zbrodni obrazy majestatu z § 63 u. k. że zatem zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa konfiskata tego nru. czasopisma „Pszczółka" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczonym.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Lwów dnia 6 czerwca 1876.

(2554 1—3) **Edykt.**

L. 2386. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje w sprawie Dra Ksawerego Chrzanowskiego przeciw Ludwikowi Szklarskiemu o 350 złr. egzekucyjną licytacyę realności w Kętach pod l. k. 238 n. 145 d. położonej, Ludwika Szklarskiego własnością będącej, wyznaczając do tej licytacyi w budynku sądowym w Kętach 2 termina na dzień 3 lipca i 31 lipca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 1200 złr. 40 ct, wadyum wynosi 120 złr. 4 ct. gotówką. Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu Paulina Zuberskiego ustanowiono Jakóba Zuberskiego — dla innych niewiadomych wierzycieli zaś c. k. notaryusza Dra Markla w Kętach. Do ułożenia warunków ulżywających na wypadek nie sprzedania realności na pierwszych 2 terminach, wyznaczono termin na 21 sierpnia 1876 godzinę 9 rano w tutejszym sądzie.

Kęty, dnia 12 maja 1876.

(2553 1—3) **Edykt.**

L. 7351. Celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego w kwocie 46 złr. zpn., 46 złr. zpn. i 964 złr. 55 ct. w. a. zpn., odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 10 lipca, 14 sierpnia i 18 września 1876, każdego razu o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż licytacyjna realności pod l. konsk. 111 w Szumlan położonej wedle Dom. Cam. Tom I. pag. 196 nr. 7. haer. dłużników Christiana i Elżbiety małżonków Petri własnej.

Ceną wywołania jest przyjęta wartość szacunkowa tej realności w kwocie 2520 złr. w. a. wadyum zaś 252 złr.

Na pierwszych dwóch terminach sprzedana będzie ta realność tylko za lub zwyż ceny szacunkowej, zaś na trzecim także niżej takowej, jednak nie niżej ceny, jaka na zupełne pokrycie wszystkich wierzytelności hipotecznych zpn. będzie potrzebna, a gdyby powyższe terminy przeszły bez skutku wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków sprzedaży termin na 18 września 1876 o 3 godz. popołudniu.

Dalsze warunki licytacyjne można w tutejszym Sądzie przejrzeć lub sobie odpisać, zaś o stanie tabularnym tej realności można powziąć wiadomość w tutejszej tabuli, wreszcie o stanie budynków i objętości i jakości gruntów doń należących na miejscu w Szumlan i w tutejszem c. k. Starostwie.

O tej sprzedaży zawiadamia się wierzycieli hipotecznych, którzyby po 3 października 1875 do tabuli weszli, niemniej tych, którymby uchwała licytacyjna przed terminem doręczoną nie została na ręce ustanowionego kuratora p. Ferdynanda Krischkiego sekretarza rady powiatowej tutejszej. Z c. k. Sądu powiatowego

Jaworów, 31 grudnia 1875.

(2615 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 11812. Lwowski c. k. wyższy Sąd kraj. podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że pan Dr. Władysław Bodyński reskryptem c. k. ministerstwa sprawiedliwości z dnia 26 marca 1876 l. 3919 do Birczy w okręgu Sądu obwodowego Przemyskiego mianowany notaryusz, dnia 6 czerwca 1876 przysięgę urzędową złożył.

Lwów, dnia 7 czerwca 1876.

(2551 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 7693. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Antoniego Kurowskiego z miejsca pobytu niewiadomego, iż celem przeprowadzenia sprawy wekslowej przez Barucha M. Schmahla przeciw niemu o zapłacenie kwoty 453 złr. 33 ct. w. a zpn. na dniu 10 marca 1874 do l. 5271 wytoczonej, dla niego kurator w osobie p. adw. Dra. Tokarza, zaś tegoż zastępcą p. adw. Dr. Pietrzycki ustanowiony i równocześnie termin do dalszej rozprawy na dzień 6tego lipca 1876 wyznaczony został.

Wzywa się zatem pozwanego, ażeby albo się sam osobiście stawił, albo potrzebnych dokumentów przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę sobie obrał, i tut. Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użył, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów, dnia 18 maja 1876.

(2550 1—3) **Edykt.**

L. 7966. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jacentego Zdzieńskiego, iż w dniu 15 maja 1876 l. 7966 wniósł przeciw niemu, jak niemniej przeciw Julji Miazgowej i nieobjętej masie spadkowej Tekli Dąbrowskiej, Aleksander Miazga pozew do pisemnego postępowania względem uznania prawa zastawu dla sum 1500 złr., 180 złr. m. k. i t. p. za zgasłe i extabulowania takowego, ze stanu biernego częś i dóbr Czermna, w skutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy zakreślony został i zarazem do zastępowania tegoż ustanowiony kurator w osobie p. adw. Dra. Brauna ze zastępstwem p. adw. Dra. Ringelheima.

Tarnów, dnia 18 maja 1876.

(2628 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1690. Na zaspokojenie pretensyi Józefa Hałajkiewicza w kwocie 203 złr. 81 ct. z przyn. odbędzie się na dniu 23 czerwca, 31 lipca i dniu 23 sierpnia 1876 w tutejszym Sądzie o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod Nr. 69 w Ujkowicach położonego na 150 złr. oszacowanego, Olexy i Maryi małżonków Bosiaków własnego.

Bliższe warunki licytacyi są do przejrzenia w tutejszej registraturze.

C k. Sąd powiatowy miej. del.

Przemyśl, 14 marca 1876.

(2605 1—3) **Konkurs.**

L 3075 W instytucie c. k. telegrafów rządowych jest dziesięć posad asystentów telegrafu w XI randze urzędników państwowych z roczną płacą 600 złr. jakoteż dodatkiem aktywalnym, oraz z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej w kwocie 200 złr. w. a. do obsadzenia.

Ubiegający się o tę posadę, winien jest podanie swe wystosowane do wysokiego c. k. Ministerstwa handlu należycie dokumentami zaopatrzone przez c. k. Dyrekcyę telegrafów we Lwowie, zaś jeżeli pozostaje w służbie cywilnej lub wojskowej, przez dotyczącą władzę do 30 czerwca 1876 wnieść, udowodnić stosowną kwalifikacyę, mianowicie: wykazać się odpowiedniem świadectwem odnośnych władz telegraficznych z złożonego egzaminu dla urzędników telegraficznych przepisanego, oraz w podaniu nadmienić, czyli i z którym urzędnikiem instytutu telegraficznego jest pokrewniony lub powinowaty.

Wyznaczenie stacyi do której nowo mianowany przydzielonym zostanie, wysokie c. k. Ministerstwo handlu sobie zastrzegło.

Lwów, dnia 6 czerwca 1876.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(2591) **Ogłoszenie.**

L. 2203. C. k. Sąd powiatowy w Birczy podaje do powszechnej wiadomości, że dochodzenie miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Rudawka i Kotów na dniu 16 czerwca 1876 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna. C. k. Sąd powiatowy

Bircza, dnia 27 maja 1876

(2563 1—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 23691. Opróżnioną jest posada kontrolora przy c. k. magazynie sprzedaży tytoniu i stępli w Jagielnicy w Xtej klasie rangi z obowiązkiem złożenia kaucyi równającej się rocznej płacy.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia i mianowicie dokładnej znajomości języków krajowych, w przeciągu czterech tygodni do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi Skarbu.

Lwów dnia 29 maja 1876.

(2537 1—3) **Edykt.**

L. 12839. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 63 ordynacyi konkursowej zezwolił na otwarcie konkursu na majątek P. Teresy hr. Borkowskiej w Andrychowie a mianowicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje. Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Apolinarego Hankiewicza c. k. sędziego powiatowego w Andrychowie tymczasowym zarządcą masy p. adw. Krobickiego dr. w Wadowicach z substytucyą p. adw. dra Chrzanowskiego w Kętach.

Wierzycieli wzywa się niniejszem aby na terminie dnia 16go czerwca 1876 przed komisarzem konkursowym w Andrychowie wyznaczonym, za przedłożeniem dokumentów któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyi przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe, nawet w tym przypadku gdyby się proces w toku znajdował do dnia 24 sierpnia 1876 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie lub też w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 12 września 1876 o godzinie 10 z rana w biórze komisarza konkursowego w c. k. sądzie powiatowym w Andrychowie oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyi poczynili.

Wierzycielom którzy pretensye swoje zgłoszą a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele którzy w Andrychowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Andrychowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego, wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej". Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków 2 czerwca 1876.

(2576) **Ogłoszenie.**

L. 7170. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §§. 489 i 493 ustawy o postępowaniu karnem i §. 37 ustawy prasowej w skutek wniosku c. k. prokuratoryi państwa, że treść artykułu w numerze 122 czasopisma: „Dziennik polski" z dnia 28 maja 1876 pod napisem: „Wizyta p. Marescha" w ustępie od słów: „Nauczycielom zakładów" do słów: „wykładać i pytać po polsku", stanowi istotę czynu zbrodni zakłócenia spokoju publicznego z §. 65 lit. b) u. k., że zatem zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma „Dziennik polski" jest usprawiedliwioną, dalsze rozpowszechnienie treści tego inkryminowanego artykułu wzbronionem, i że zabrany nakład ma być zniszczony.

Co się do wiadomości publicznej podaje.

Lwów dnia 2 czerwca 1876.

(2592) **Edykt.**

L. 20290. Do likwidacyi wierzytelności do masy rozbiorowej Ferdynanda Grunda już po upływie terminu według §. 105 ust. konk. ustanowionego zgłoszonych wyznaczam termin na dzień 26 czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem, na który wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej niniejszem wzywam.

Lwów dnia 2 czerwca 1876.

C. k. Radca sądu krajowego jako komisarz sądowy,

Michalczewski.

(2539 1—3) **Edykt.**

L. 58 C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do powszechnej wiadomości, że celem zaspokojenia należytości Lipy Bergwerka w kwocie 52 złr. a. w. odbędzie się w budynku sądowym w Drohobyczu dnia 12 czerwca 1876, dnia 12go lipca 1876 i dnia 12 sierpnia 1876, każdym razem o godzinie 10tej rano publiczna przymusowa sprzedaż $^{2}/_{8}$ części z $^{7}/_{8}$ części tabularnej realności pod l. k. 101 zagr m. w Drohobyczu Franciszka Sorówki własnych.

Na pierwsze wywołanie podana będzie cena szacunkowa w kwocie 107 złr. $62^{2}/_{4}$ ct. w. a. Chęć kupienia mający złoży do rąk komisyi sądowej zakład wynoszący 10% ceny szacunkowej w gotówce lub w papierach publicznych.

Inne warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej. O tem zawiadamia się wierzycieli hipotecznych i z życia i miejsca pobytu niewiadomych małżonków Franciszka i Katarzynę Sobolskich, a w razie ich śmierci z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców nareszcie tychże wierzycieli hipotecznych którzyby po d. 30 listopada 1875 r. do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła przez kuratora adw. Dra Wolskiego.

Drohobycz 19 lutego 1876.

(2454 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 22962. W celu rozdania funduszów przyzwolonych ustawą finansową z dnia 26 grudnia 1875, przeznaczonych na pensye dla artystów zasłużonych na polu sztuki, tudzież na stypendya dla artystów ubogich a rokujących nadzieję w przyszłości wzywa się niniejszem tych artystów — z królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych, którzy pracują w w dziedzinie poezyi, muzyki malarstwa i sztuk plastycznych i pragną uzyskać jednorazowe stypendyum, ażeby skoro mogą wykazać potrzebne ku temu warunki, wnieśli podania swe do właściwej władzy krajowej to jest do Namiestnictwa lub Rządu krajowego najdalej do końca lipca b. r.

W tych podaniach należy:

I. opisać przebieg dotychczasowego kształcenia się w zawodzie artystycznym i wykazać postępy artystyczne tudzież stosunki majątkowe i familijne,
II. wskazać w jaki sposób zamierza proszący w razie uzyskania stypendyum korzystać z takowego w celu dalszego kształcenia się,
III. dołączyć do podania okazy, przedstawiające artystyczne prace proszącego.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 24 maja 1876.

ОБВѢЩЕНЬЕ.

Ч. 22962. Въ цѣли роздана фондшовъ, призволеныхъ финансовою оуставою зъ дня 26 грудня 1875 на рôкъ 1876, призначеныхъ на пенсіи для артистôвъ заслуженыхъ на поли штуки, тожъ и на стипендіи для оубогихъ но много надеждныхъ артистôвъ симъ взывае ся тыхъ артистôвъ зъ королевствъ и краѣвъ въ Радѣ державной заступленыхъ, котрій занимаютъ ся поезіею, музикою, малярствомъ и пластичными штуками, и желаютъ получити одноразовѣ стипендію, щобы если могутъ доказати потребнѣ къ сему варунки, подали прошенія до принадлежной краевой власти, т. е. до Намѣстництва или краевого Правительства найдальше до кôнця липня 1876 г.

Въ сихъ поданяхъ належитъ:

1. описати пробѣгъ дотеперѣшного артистичного образованя и выказати артистичнѣ оуспѣхи, тожъ и маетковѣ и фамилійнѣ стосунки;
2. исказати въ якій способъ оубѣгающій ся надѣе въ разѣ подѣленя стипендіи оупотребити оную въ цѣли дальшого образования ся;
3. долучити до просьбы оказы артистичной працы оубѣгающого ся.

Зъ ц. к. Намѣстництва.

Львôвъ, дня 24 мая 1876.

(2600 2—3) **Edykt.**

L. 1590. C. k sąd powiatowy w Strzyżowie ustanawia c. k notaryusza p. Gabryelskiego kuratorem ad actum dla nieznanej z miejsca pobytu Józefy Fryderyki 2 imion z Juszkiewiczów Przeździeckiej w spadkowej sprawie po ś. p. Antonim Juszkiewiczu ze Strzyżowa a udzielając kuratorowi ts. rezolucyę z 4 stycznia 1876 l. 3000 zaleca mu praw kurandki wiernie ustawom i sumiennie bronić.

Co się ogłasza w dzienniku urzędowym — aby upomnieć Józefę Fryderykę Przeździecką, iżby podała sądowi miejsce swego pobytu, bo inaczej dalsze postępowanie, przeprowadziłoby się z kuratorem a spuściznę analogicznie z przepisem §. 131 ces. pat. z 9 sierpnia 1854 przechowa się w depozycie sądowym.

Strzyżów dnia 7 marca 1876.

(2552 3—3) **Edykt.**

L. 4516. C. k. m. deleg. sąd powiatowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż w sprawie Markusa Rubinfelda przeciw Annie Eisenberger, Eleonorze Eisenberger, Józefowi Eisenbergerowi i Karolowi Eisenbergerowi o 400 złr. a. w. z pn., dla nieobecnych Anny Eisenberger, Eleonory Eisenberger i Józefa Eisenbergera, których miejsce pobytu nie jest wiadome adw. Dr. Smutnego kuratorem adw. Dr. Łużeckiego zastępcą kuratora ustanowił i zawiadamia o tem nieobecnych kurandów niniejszym edyktem i wzywa tychże by praw swoich osobiście bronili, lub też możliwych środków obrony kuratorowi udzielili.

Przemyśl dnia 6 maja 1876.

(2374 3—3) **Edykt.**

L. 4166. C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14 i 20 ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kons. 444 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jakoteż intabulacyi Mojżesza Mendla Wolnera za właściciela tej realności, pierwszym tutejszosądowym edyktem, z d. 28 września 1875 l. 19769 wyznaczony minął i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 30 czerwca 1876 r. włącznie w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca niema.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 7 marca 1876.

(2569 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 133. W wykonaniu rezolucyi c. k. sądu deleg. miejskiego w Krakowie z dnia 24 lipca 1875 l. 10761 i decyzyi c. k. sądu wyższego krajowego w Krakowie z dnia 25 kwietnia 1876 l. 4517, celem zaspokojenia przyznanej p. Annie Marcinkowskiej a następnie p. Józefowi Prokopowiczowi ustąpionej summy 2500 złr. w. a. wraz z procentem 4% od dnia 7. maja 1866 r. i kosztami w kwocie 4 złr. 72 ct., 21 złr. 11 ct., 4 złr. 92 ct., 46 złr. 61 ct. w. a. odbędzie się w biurze podpisanego c. k. Notaryusza, jako komisarza sądowego w Krakowie, przy ulicy Brackiej pod l. 163 w dniu 26. czerwca 1876 o godzinie 10 przed południem w trzecim i ostatnim terminie przymusowa licytacyjna sprzedaż sum 4000 złr., 2500 złr. i 2500 złr. w. a. potąd na rzecz masy spadkowej ś. p. Kamilli Linderskiej w stanie biernym dóbr Zimnawoda z przyległościami Dobrucowa, Glinik i Rostoki wedle dom. 372, p. 341, n. 67 on., p. 432, n. 70 on., pag. 433, n. 71 on. zaprenotowanych.

Cenę wywołania stanowi nominalna wartość sum sprzedać się mających, w razie gdyby jednak takowej nikt z licytantów nie ofiarował, sumy przedmiotem licytacyi będące, za jakąkolwiekbądź cenę niżej wywołania sprzedane będą.

Każdy chęć kupna mający złoży przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisarza sądowego jako wadyum 10% każdej sumy, t. j. co do sumy 4000 złr. w. a. kwotę 400 złr. w. a. zaś co do sum 2500 i 2500 złr. w. a. kwoty 250 złr. w. a. i 250 złr. w. a. w gotówce lub w obligacyach państwa austryacko-węgierskiego, lub w listach zastawnych galicyjskiego Towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych innego zakładu kredytowego monarchii austryackiej według ostatniego kursu jaki w Gazecie Lwowskiej notowany będzie. Wadyum nabywcy będzie zatrzymanem, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi wydanem zostanie.

Warunek licytacyjny oraz wyciąg hipoteczny sprzedać się mających sum jak niemniej dóbr Zimnawoda z przyległościami przejrzeć mogą chęć kupna mający w kancelaryi podpisanego komisarza sądowego.

O czem strony interesowane, chęć licytowania mające, oraz wierzyciele, którzy po dniu 7 Lipca 1872 do tabuli weszli do rąk ustanowionego dla nich kuratora p. adw. Dra. Stycznia oraz przez edykta zawiadomienie otrzymują.

Kraków, dnia 30 maja 1876.

Stefan Muczkowski,

c. k. notaryusz jako komisarz sądowy.

(2594 3—3) **Edikt.**

Zahl 5473. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1868 Nr. 1, gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Wolf Arnold, Galanterie und Modewaarenhändlers in Stanislau, der Konkurs eröffnet worden. — Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath von Przysiecki und als einstweiliger Massaverwalter Herr Abraham Schlosser Realitätenbesitzer und Kaufmann hier bestimmt.

Alle Diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der auf den 27 Juni 1876 um 10 Uhr VMttg. hiemit anberaumten Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Zur Bestätigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Masseverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 30 Mai 1876 um 10 Uhr Vormittags anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Stanislau oder im Sprengel dieses Kreisgerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkursordnung einen hierorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden. Stanislau am 13 Mai 1876.

(2577 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 5723. Celem wydzierżawienia prawa propinacyi przysługującego c. k. skarbowi w państwie Bolechowskim na okres sześciu letni t. j. od 1 stycznia 1877 do 31 grudnia 1882 odbędzie się w c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie na dniu 2 lipca 1876 o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Przedmiot dzierżawy podzielonym jest na jedenaście sekcyi wedle miejscowości, w których prawo propinacyi się wykonuje.

Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi:

Z sekcyi Iszej Lisowice	1433 złr.
Z sekcyi IIgiej Zaderewacz, Wola Zaderewacka	879 złr.
Z sekcyi IIIciej Podbereże, Huziejów, Tiapcze	724 złr.
Z sekcyi IVej Słoboda, Łużki	200 złr.
Z sekcyi Vtej Polanica, Bubniszcze, Cisów	966 złr.
Z sekcyi VItej Brżaza, Kamionka Sukiel	664 złr.
Z sekcyi VIIej Taniawa	515 złr.
Z sekcyi VIIImej Niniów górny i Niniów dolny	895 złr
Z sekcyi IXtej Bolechów ruski, Wołoska wieś, nowy Babilon i Salamonowa górka	4421 złr.
Z sekcyi Xtej Dołżka	920 złr.
Z sekcyi XItej Cerkowna	224 złr.
Razem	11841 złr.

Ważniejsze warunki licytacyi i dzierżawy są:

1. Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.
2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.
3. Czynsz dzierżawny uiszczać należy w ratach miesięcznych z góry.
4. Licytacya odbędzie się z wykluczeniem ustnej licytacyi li tylko przez pisemne oferty, które należycie wystawione i zaopatrzone w wadyum wnieść należy do Prezydyum c. k. galic. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie, najdalej do dnia 2 lipca 1876 do godziny 10 przed południem.
5. Ofert spóźnionych i dodatkowych nie uwzględnia się.
6. Oferty wnieść można na każdą pojedyńczą sekcyę, jakoteż konkretalnie na dwie lub więcej sekcyi, albo na wszystkie sekcye łącznie.

Bliższe warunki licytacyi i dzierżawy przejrzeć można podczas godzin urzędowych w tutejszym protokole podawczym albo w c. k. Zarządach lasów i domen w Bolechowie w Lisowicach w Paniawie i w Polanicy.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen

Bolechów dnia 1 czerwca 1876.

(2561 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

M. 838. Wskutek wysokiego reskryptu c. k. Wysokiej krajowej rady szkolnej z dnia 6 kwietnia 1876, l. 2551 rozpisuje c. k. okręgowa rada szkolna Brzeżańska ponowny konkurs na posadę nauczycielską:

1. w Pukowie do której połączona jest roczna płaca w kwocie 300 złr. i wolne pomieszkanie.
2. W Oskrzesińcach do której przyłączona jest roczna płaca w kwocie 250 zł. i wolne pomieszkanie;
3. w Ilrehorowie do której przyłączona jest roczna płaca w kwocie 250 złr. i wolne pomieszkanie;
4. w Jawczu do której przyłączona jest roczna płaca w kwocie 250 złr. w. a. i wolne pomieszkanie.

Prawo prezentowania w powyższych miejscowościach przysłuża miejscowej radzie szkolnej. Podania o tę posadę opatrzone w dowody, wykazujące wiek i odpowiednie uzdolnienie kandydata należy wnieść do cesarskiej król. Rady szkolnej w Brzeżanach najdalej w 6 tygodni licząc od pierwszego umieszczenia niniejszego obwieszczenia w dzienniku urzędowym, przyczem się zauważa, że kandydaci będąc już w służbie mają podania swe wnieść za pośrednictwem dotyczących rad szkolnych okręg. pod którem zwierzchnictwem się znajdują.

Podania opóźnione lub nie zaopatrzone w dowody nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej

Brzeżany 20 maja 1876.

(2562 3—3) **Konkurs.**

L. 1960 R. s. o. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Kierującej nauczycielki przy szkole żeńskiej w Tarnopolu z płacą 700 złr. a. w. wolnem pomieszkaniem lub relutum za takowe w kwocie 300 złr. a. w.
2. Nauczyciela starszego przy szkole męzkiej w Tarnopolu z płacą 600 złr. a. w.
3. Nauczyciela przy szkole etatowej w Borkach małych z płacą 188 złr. 97 ct. a. w. i 33 korcy 30 garnce zboża i ogrodem.

Prawo prezentowania wykonuje wszędzie miejscowa Rada szkolna.

Podania zaopatrzone w potrzebne dowody należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 15 lipca r. b. do okręg. Rady szkol. w Tarnopolu.

Z c. k. Rady szkol. okręgow.

Tarnopol 31 maja 1876.

(2581 3—3) **Konkurs** L. 616 pr.

Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada strażnika cyw. policyjnego z płacą rocznych 360 złr. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 90 złr.

Ubiegający się o tę posadę, do której w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 D. u. p. Nr. 60 wysłużonym podoficerom jest zastrzeżone pierwszeństwo przed innymi kompetentami, mają wnieść swoje podania, jeżeli nie znajdują się w stosunku służbowym, bezpośrednio, w przeciwny zaś razie za pośrednictwem swej przełożonej komendy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi najpóźniej do dnia 15 lipca 1876 r.

Przy tem nadmienia się, że oprócz świadectwa stwierdzającego uprawnienie do zastrzeżonej posady, każdy kandydat nienależący do związku wojskowego, winien w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lipca 1872 r. D. u. p. Nr. 98 załączyć do podania świadectwo moralności tudzież świadectwo uzdolnienia fizycznego wystawione przez lekarza rządowego, dowody znajomości języków tutejszo- krajowych i czytelnego pisma.

Rzeczona posada może być nadaną tylko uprawnionemu kandydatowi wojskowemu wyjąwszy gdyby się nie zgłosił żaden kandydat uprawniony (posiadający certyfikat) i do tej posady zdolny.

We Lwowie dnia 31 maja 1876.

C. k. radca rządu i Dyrektor policyi

Tustanowski.

(2567 3—3) **Konkurs.** L. 11603.

Na posady w okręgu galicyjskiej ces. kr. Dyrekcyi poczt:

a. jednego ewentualnie więcej asystentów pocztowych w jedenastej klasie rangi za kaucyą w kwocie 400 złr., płaca roczna 600 złr. z odpowiednim dodatkiem aktywalnym;
b. ekspedyenta pocztowego w Dobrosinie w powiecie Żółkiewskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. płaca roczna 150 złr., i ryczałt kancelaryjny rocznych 40 złr.

Prośby o posady wymienione pod a) należy w przeciągu czterech tygodni, o posadę zaś pod b) wymienioną w przeciągu trzech tygodni wnieść do ces. kr. krajowej Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 4 czerwca 1876.

(2511 3—3) **Edikt.**

Z. 29443. Vom Lemberger k. k. Landes- als Handels- und Wechselgerichte wird der dem Wohnorte nach unbekannte Hr. Julius Gablenz hiemit in Kenntniß gesetzt, daß gegen ihn auf Grund des Wechsels de dato: Lemberg den 3 November 1875 über 200 fl. ö. W. mit dem h. g. Beschlusse vom 2 Juni 1876 Z. 29443., die Zahlungsauflage zu Gunsten des Giratars Hrn. Gerschon Nass bewilligt und dieselbe zu Handen des für ihn bestellten Curators Hrn. Landesadwokat Dr. Dziubiński mit Substituirung des Hrn. Landesadwokaten Dr. Raabe zugestellt wurde.

Hiebei wird Hr. Julius Gablenz aufgefordert, diesem seinen Vertreter die nöthige Information und Beweismittel zu seiner Vertheidigung rechtzeitig mitzutheilen, oder sich einen anderen Vertreter zu wählen, als sonsten er sich die nachtheiligen Folgen des Saumsales selbst zuschreiben müßte.

Lemberg am 2 Juni 1876.

(2610) **Ogłoszenie.**

L. 2656. C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie podaje do powszechnej wiadomości że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Nadyczu rozpocznie na dniu 16 czerwca 1876 roku.

Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna. Kulików dnia 7 czerwca 1876 r.

(2625 1—3) **E d y k t.**

L. 8465. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. lipca 1871 l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Arona Hochstaedtera o znowienie ciała tabularnego dla realności pod Nr. 496/391 w Buczaczu, tymże powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z domu murowanego z kamienia i placu budowlanego 3 sążni 2 stóp szerokiego, 6 sążni 1 stopę długiego, graniczącej od północy do realności pod Nr. 113, od wschodu i południa do realności pod Nr. 110, od zachodu do realności pod Nr. 111, c. k. Sądowi powiatowemu w Buczaczu poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt wznowić się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 31go lipca 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 sierpnia 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;
b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym w Buczaczu swoje oznajmienie do dnia 30 czerwca 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Lwów, dnia 2 maja 1876 r.

(2617 1—3) **E d y k t.**

L. 13228. C. k. Sąd obwodowy w Samborze oznajmia niniejszem wszystkim wierzycielom części dóbr Senoczów w dawniejszym obwodzie Stryjskim położonej Dom. 80 pag 15 w tabuli krajowej zapisanej dawniej ś. p. Józefa Matkowskiego własnej, że kapitał indemnizacyjny za zniesione powinności poddańcze dodatkowo w kwocie 58 złr. 55 kr. m. k. wyrachowany został.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli hipotecznych aby się w tutejszym sądzie włącznie do 10 sierpnia 1876 r. się zgłosili, a to tem pewniej, ile że nie zgłaszający się wierzyciel przy rozprawie więcej słuchanym nie będzie i tak będzie uważanym, jak gdyby zezwolił na przekazanie swej pretensyi do kapitału indemnizacyjnego według kolei na niego przepadającej przyczem także utraca prawo czynienia zarzutu przeciw ugodzie którąby stawające strony w myśl §. 5 ust. pat. z dnia 25 września 1850 r. zawarły, jeżeli pretensye jego wedle porządku hipotecznego do kapiłu indemnizacyjnego przekazaną, lub na gruncie zabezpieczoną została.

Wymogi zgłoszenia są:

a) dokładne wyrażenie imienia i nazwiska tudzież zamieszkania zgłaszającego się lub jego pełnomocnika, który przedłożyć ma należyte i legalizowane pełnomocnictwo.

b) wyrażenie wierzytelności w kapitale i procentach

c) wyrażenie pozycyi tabularnej zgłoszonej pretensyi.

d) wymienienie zamieszkałego w okręgu tutejszego sądu pełnomocnika do odbierania uchwał, jeżeli zgłaszający się zewnątrz tego okręgu mieszka, gdyż inaczej uchwały przesyłane będą pocztą z takim skutkiem, jak gdyby do rąk własnych doręczone były.

C. k. Sąd obwodowy.

Sambor dnia 16 maja 1876.

Doniesienia prywatne.

Podziękowanie.

Wszystkim krewnym i Kolegom

ś. p. Jana Balko

niemniej wszystkim, którzy uczcili w dniu 9 czerwca b. r. obrzęd pogrzebowy swoją obecnością, wielebnemu Duchowieństwu obu obrządków i szanownemu Gronu Nauczycieli składam niniejszem w mojem i rodziców zmarłego imieniu serdeczne podziękowanie za udział w oddaniu tej ostatniej posługi i okazane współczucie.

Lwów, 10 czerwca 1876.

Aleksander Balko.

(2635)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.